dobre zbiory
960 roku

Niech traktory wyjadą w pole

DŁUGOTRWAŁA susza
najwięcej dała się we
znaki rolnictwu. Te-
roczne jesienne prace po-
we prowadzone były w
oła nienormalnych wa-
nkach.
Siewy zbóż ozimych zo-
ały poważnie opóźnione,
3—4 tygodnie w stosunku
właściwych terminów
la naszego województwa.
aczny areał, bo przeszło
tys. hektarów przezna-
onych pod oziminy nie
stało w ogóle obsianych
Również na skutek suszy
oło 30 proc. zasiewów do-
chczas nie powschodziło.
chowcy oceniają, że je-
nie 40—50 proc. ozimin
zwija się normalnie. Naj-
rzej przedstawiają się za-
wy w powiatach pół-
cnych.
ZWIĄZKU z tym
trzeba się liczyć ze
zmniejszeniem plo-
w zbóż ozimych. Jeśli
mowa o plonach, trze-
też wziąć pod uwagę
zygotowanie stanowisk
d zasiewy roślin jarych.
tem wykonano u nas
rdzo mało podorywek, a
ki zimowe rolnicy prze-
owadzili zaledwie w 30
oc. w porównaniu do
eału obsianego ubiegłej
osny. Najmniej orek wy-
nano w powiatach pół-
ocnych oraz w dwóch wy-
itnie „zbożowych": wyso-
-mazowieckim i zam-
rowskim.
Sytuacja jest wyjątkowo
oważna. Tym więcej, że
rudności zaistniały z nie-
leżnych od rolnika przy-
yn, sytuacja ta wymaga
rgicznego działania, aby
ć częściowo złagodzić
źne następstwa jesienne
szy.

Co robić?

Przede wszystkim — **nie**
zerywać orek zimowych!
statnie opady sprzyjają
znowieniu orek głębo-
ch również na glebach
ięźlejszych. **Trzeba wy-**
orzystać wszystkie nie-
ędne do przeprowadzenia
rek maszyny z PGR, POM
półdzielni produkcyjnych,
kółek rolniczych. Niech
wszystkie traktory wyjadą
pole z ciężkimi pługami
przeorzą ziemię, w którą
iosną padnie ziarno. Tyl-
bowiem odpowiednio
zygotowana gleba może
drobić uszczerbek prze-
idywany już dziś w plo-
ch roku przyszłego.
Z przygotowaniem takim
iąże się ściśle nawożenie.
użba rolna w powiatach
winna zabezpieczyć dla
ego terenu odpowiednią
ść nawozów sztucznych,
łaszcza azotowych, które
stosowane wiosną pomo-
rozrosnąć się słabo roz-
niętym oziminom.
DALEJ — **sprawa na-**
sion. Niedosiewy ozi-
min i ewentualne od-
ywanie części najsłab-
ych wschodów tych zbóż
warzają **konieczność za-**
ezpieczenia większej niż
wykle ilości dobrych na-
ion roślin zbożowych i pa-
ewnych, ziemniaków - sa-
eniaków i kukurydzy.
blicza się, iż łącznie za-
otrzebowanie na nasiona
większy się o blisko 7 tys.
on.
Nasiona te rolnicy po-
inni sobie zabezpieczyć w
iększości — z własnych
gorocznych zbiorów. Po-
inni też jak najwcześniej
zpocząć wymianę są-
edzką zbóż i ziemniaków
produkcyjnych, oraz za-
bać, aby materiał siewny
ie został skonsumowany
y też przeznaczony na
aszę.
To są najpilniejsze zada-
a na dziś dla naszego
lnictwa. Od ich realizacji
leżeć będzie wydajność
ól Białostocczyzny **w ro-**
u przyszłym. **(m)**

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 53.450 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 264 (2564) Środa, 4. XI. 1959 r. Cena 50 gr

Z ostatniej chwili

Głosowanie nad kandydaturami Polski i Turcji do Rady Bezpieczeństwa nie przyniosło wyniku

i odłożone zostało do 17 bm.

NOWY JORK (Inf. wł.) 3. 11.

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych wznowiło we wtorek głosowanie nad kandydaturami Polski i Turcji na miejsce niestałego członka Rady Bezpieczeństwa

We wczorajszym pierwszym, a 32 z kolei głosowaniu, Polska uzyskała 39 głosów, a Turcja 36. W następnym wczorajszym głosowaniu Polska uzyskała 38 głosów, a Turcja 41. Dalej Polska miała 36 głosów, a Turcja 43. W czwartym wczorajszym głosowaniu obie kandydatury uzyskały po 40 głosów. W szóstym głosowaniu Polska uzyskała 42 głosy.

Ponieważ żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej większości 2/3 wymaganych głosów, głosowanie zostało przerwane i odłożone do 17 listopada.

Komisja Polityczna zaaprobowała

jednomyślnie, bez głosowania

rezolucję rozbrojeniową

NOWY JORK (PAP) 3. 11.

Dnia 2 bm. w godzinach wieczornych Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła debatę nad pierwszym i najważniejszym punktem swojego porządku dziennego — propozycją rządu radzieckiego o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu.

W poniedziałek przemawiało wielu mówców, wyrażając swoją aprobatę dla wspólnej rezolucji w sprawie rozbrojenia zainicjowanej przez Związek Radziecki i popartej przez wszystkich członków ONZ.

Po przemówieniu ostatniego mówcy, którym był szef delegacji radzieckiej **Kuzniecow**, Komisja Polityczna bez głosowania jednomyślnie zaaprobowała wspólną rezolucję o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu.

W czasie dyskusji zabrał również głos przewodniczący delegacji polskiej na XIV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ wiceminister Spraw Zagranicznych **Józef Winiewicz.**

(Streszczenie przemówienia podajemy na str. 2)

W październiku opuściła Polskę po dwumiesięcznym pobycie na gościnnych występach śpiewaczka z USA polskiego pochodzenia, Joanna Kubiszewska. Jest ona znaną w USA działaczką polonijną. Joanna Kubiszewska przybyła do Polski ze swym mężem, Stanisławem, również wybitnym działaczem polonijnym, pełniącym obecnie m. in. funkcje dyrektora Fundacji Kościuszkowskiej.

NA ZDJĘCIU: amerykańscy goście zwiedzają Warszawę.

Fot. — CAF Z. Wdowiński

Miasta francuskie

zapraszają premiera Chruszczowa

PARYŻ (PAP) 3. 11.

Zarząd miejski Lorient — miasta, które szczególnie ucierpiało podczas ostatnich działań wojennych — zwrócił się z oficjalnym zaproszeniem do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Nikity Chruszczowa, aby w czasie swej podróży po Francji zatrzymał się w tej miejscowości jako gość jej mieszkańców.

Prasa paryska zapowiada, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR otrzymał również zaproszenie od zarządu miejskiego Nicei, która ma wkrótce połączyć się więzami „braterstwa miast" z Jałtą.

Z okazji zbliżającej się 42 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej „Polskie Radio" zaprosiło do swego studia — dziewięciu weteranów - uczestników Rewolucji, których wspomnienia usłyszymy w specjalnej audycji „Polskiego Radia". NA ZDJĘCIU: red. Bogusław Czajkowski (stoi) w rozmowie z Stanisławem Zielińskim, Mironem Chajutinem i Feliksem Zimnochem.

CAF — fot. Matuszewski

Obchody 42 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

- **ZOBOWIĄZANIA BIAŁOSTOCKICH KOLEJARZY**
- **LIST ROBOTNIKÓW „SIERŻANA" DO TOWARZYSZY Z GRODNA**
- **ODCZYTY I SPOTKANIA Z WETERANAMI REWOLUCJI**

W związku ze zbliżającą się 42 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, na całej Białostocczyźnie trwają przygotowania do godnego jej uczczenia.

*

Z okazji 42 rocznicy Rewolucji Październikowej, kolejarze Węzła Białostockiego podjęli szereg zobowiązań.

Oto pracownicy Oddziału Zabezpieczenia Ruchu i Łączności PKP w Białymstoku, doceniając znaczenie budowy szkół Tysiąclecia, zobowiązali się przepracować po 5 godzin przy budowie nowej szkoły na Marczuku.

Ponadto pracownicy tego Oddziału zobowiązali się wykonać wiele różnorodnych dodatkowych prac przy liniach teletechnicznych. Ogólna wartość tych zobowiązań wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych. (Rem)

*

Z okazji 42 rocznicy Rewolucji Październikowej załoga BZPW im. Sierżana wystosowała do włókniarzy grodzieńskich, z którymi pozostaje w ścisłym kontakcie, list z braterskimi pozdrowieniami i życzeniami dalszych sukcesów w codziennej pracy.

W liście tym czytamy między innymi:

„Ze zwycięstwem Rewolucji Październikowej łączy się nierozerwalnie odzyskanie przez Polskę niepodległości. Bohaterstwu Armii Czerwonej zawdzięczamy nasze wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego barbarzyństwa, spod jarzma rodzimych i obcych kapitalistów i obszarników: Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy całość i bezpieczeństwo naszych granic. Stale rozwijająca się i pogłębiająca współpraca gospodarcza ze Związkiem Radzieckim oparta na zasadach równości, wzajemnej korzyści i bezinteresownej wymiany doświadczeń pomaga unikać i pokonywać wiele trudności, kroczyć szybciej po drodze budownictwa socjalizmu w naszym kraju". (Ls)

Powołany w Gołdapi komitet obchodu 42 rocznicy Rewolucji Październikowej wiąże swoje prace z 15 rocznicą wyzwolenia powiatu gołdapskiego przez Armię Radziecką. Organizowane będą na wsi i w zakładach pracy odczyty, spotkania z weteranami II wojny światowej oraz uczestnikami Rewolucji Październikowej. Planowane jest zorganizowanie uroczystych odczytów na kursach szkolenia partyjnego oraz wieczory wspomnień bohaterów rewolucji w szkołach.

Punktem kulminacyjnym będzie złożenie wieńców pod pomnikiem bohaterów Armii Radzieckiej w Gołdapi oraz odbycie uroczystych akademii w większych miejscowościach powiatu. 6 bm. odbędzie się uroczysta akademia w Gołdapi. (bg)

Napięta sytuacja w Kongo Belgijskim

BRUKSELA (PAP) 3. 11.

Po demonstracjach mieszkańców Stanleyville na znak protestu przeciwko aresztowaniu przywódcy Ruchu Narodowego Kongo Belgijskiego, **Patrice Lumumby**, krwawo stłumionych przez policję belgijską, sytuacja w tym mieście jest nadal niespokojna.

Ponad 800 robotników przystąpiło do strajku w ośrodkach położonych w pobliżu Stanleyville. Donoszą również o mnożących się na terenie kraju starciach między ludnością afrykańską a policją i Europejczykami.

Na wtorek — na tydzień przed przewidzianym terminem zwołane zostało na wniosek socjalistów nadzwyczajne posiedzenie parlamentu belgijskiego.

Oczekuje się, że w toku obecnej sesji parlamentu opozycja socjalistyczna złoży interpelację na temat sytuacji w Kongo Belgijskim. Spodziewane jest również postawienie przez rząd sprawy votum zaufania.

Październik w naszym przemyśle

- **1200 PRALEK PONAD PLAN**
- **ROŚNIE PRODUKCJA EKSPORTOWA FPiU**
- **ROSZARNIA I HUTA SZKŁA WYKONAŁY PLAN**
- **ZAWIEDLI GARBARZE I DRZEWIARZE**

Niektóre branże naszego przemysłu nie spisały się w październiku tak dobrze jak włókniarze. Słabo wypadli garbarze i drzewiarze.

Z miesiąca na miesiąc wykonuje swoje zadania planowe ambitna załoga Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi. Wysoko przekroczyła ona wykonanie tych zadań w październiku. **Wytwórnia wyprodukowała dodatkowo w tym miesiącu 1200 pralek elektrycznych, w tym 907 z wyżymaczkami.**

Plan październikowy wykonała w 100,1 proc. załoga Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku. **W miesiącu tym wykonano zwiększoną produkcję przyrządów i uchwytów na eksport. Produkcja eksportowa bowiem w IV kwartale bieżącego roku jest prawie dwa i pół raza wyższa niż w trzecim kwartale bieżącego roku.**

Nieźle spisała się także załoga Białostockich Zakładów Roszarniczych, która plan październikowy wykonała w 106 proc. **Podobnie Białostockie Zakłady Szklarskie przekroczyły poważnie wykonanie zadań planowych w październiku (105,4 proc.), dając ponad plan 11,5 tony wyrobów szklanych (słoiki, butelki).**

Gorzej natomiast wypadli w październiku garbarze i drzewiarze. Białostockie Zakłady Garbarskie wykonały plan ostatniego miesiąca w 98.7 proc. (według cen zbytu). Ujemny wpływ na produkcję w październiku w Zakładach Garbarskich miała zła jakość dostarczonego ostatnio surowca, co poważnie utrudnia jego obróbkę i garbowanie. W październiku nie wykonały także planu Białostockie Zakłady Przemysłu Sklejek (98 proc. według cen zbytu).

Wydaje się, że zbliżające się konferencje samorządu robotniczego w zakładach pracy powinny szczegółowo przeanalizować wyniki tych zakładów za ostatnie miesiące, a przede wszystkim w tych zakładach, gdzie plany nie są wykonywane. Do końca roku trzeba będzie bowiem braki nadrobić. (Rem)

Min. Lange zwiedził zabytki Krakowa

KRAKÓW (PAP) 3. 11.

We wtorek 3 bm. bawiący w Krakowie minister Spraw Zagranicznych Norwegii **Halvard Lange** wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami zwiedzał zabytki Krakowa.

W godzinach popołudniowych delegacja powróciła do Warszawy.

Eisenhower złoży wizytę w Rzymie?

RZYM (PAP) 3. 11.

Agencja Reutera powołując się na koła zbliżone do włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych podaje, że prawdopodobnie przed zachodnią konferencją „na szczycie" w Paryżu w dniu 19 grudnia prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower odwiedzi Rzym.

Jutro przybywa do Białegostoku

delegacja związkowców radzieckich z Grodna

W dniu jutrzejszym, 5 bm., na zaproszenie Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych przybywa do Białegostoku delegacja radzieckich działaczy związkowych z Grodna. W skład delegacji wchodzą: członek egzekutywy Obwodowego Komitetu KPZR w Grodnie, przewodniczący Obwodowej Rady Związków Zawodowych — **Teodor Mosanin**, przewodniczący Rady Zakładowej Fabryki Sklejek w Mostowskich (obw. grodzieński) — **Stefan Karpacz** i **Antonina Kondraszowa** — przewodnicząca Rady Zakładowej Fabryki Tytoniu w Grodnie.

Pobyt radzieckich towarzyszy na Białostocczyźnie potrwa 5 dni. Uroczyste powitanie odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz. 10 na punkcie granicznym w Kuźnicy. Tego samego dnia goście zwiedzą Fabrykę Sklejek w Dojlidach. 6 listopada delegacja uda się do Zambrowa, gdzie zwiedzi kombinat bawełniany. Wieczorem weźmie udział w uroczystej wojewódzkiej akademii z okazji

Ciąg dalszy na str. 2

Po rakietach okręty wojenne

BONN (PAP) 3. 11.

Rząd NRF — informuje dziennik „Neue Rhein Zeitung" — domaga się obecnie zniesienia ograniczeń przewidzianych w układach brukselskich w sprawie dopuszczalnego tonażu budowanych przez Niemcy zachodnie okrętów wojennych oraz uchylenia zakazu produkowania min wodnych typu „Influence".

Od 3 dni obraduje

Plenum KC FPK

PARYŻ (PAP) 3. 11.

Od poniedziałku toczą się na robotniczym przedmieściu paryskim Choisy-Le Roi plenarne obrady Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej. Na pierwszym posiedzeniu referat na temat sytuacji międzynarodowej i problemu algierskiego wygłosił w imieniu Biura Politycznego **Laurent Casanova**. Podczas dyskusji obecny był sekretarz generalny FPK **Maurice Thorez**. Obrady trwają.

POGODA

DZIŚ — pochmurno i mgła stopniowo zanikająca. Po południu drobne opady deszczu lub mżawki. Temperatura do plus 4 stopni.

JUTRO — chmurno i przejściowe opady deszczu. Nieco cieplej.

Komentarz dnia

Kongo Belgijskie domaga się niepodległości

Na przestrzeni bieżącego roku w Kongo Belgijskim już kilkakrotnie dochodziło do krwawych starć. W czasie ostatnich zamieszek w Stanleyville i okolicy zginęło 75 osób i 200 zostało rannych. Murzyni wystąpili z kamieniami, łukami i dzidami przeciwko belgijskim wojskom kolonialnym, uzbrojonym w nowoczesną broń automatyczną. Sytuacja w Kongo jest nadal napięta.

Bezpośrednią przyczyną ostatnich zajść był zakaz odbycia wiecu Ruchu Narodowego Konga. Ale główna przyczyna, zarówno ostatnich jak i poprzednich zamieszek, tkwi głębiej, a mianowicie w tym, że Kongo energicznie domaga się niepodległości.

Muszą się z tym liczyć kolonizatorzy belgijscy, chociażby dlatego, żeby próbować zahamować ten ruch. Temu ma służyć etapowy plan w sprawie niepodległości Konga. Przewiduje on na grudzień br. wybory gminne, na marzec 1960 r — wybory do rad prowincjonalnych, a na wrzesień przyszłego roku — utworzenie parlamentu i autonomicznego rządu. Pełną niepodległość — według tego planu — Kongo ma otrzymać w 1964 roku.

Na pierwszy rzut oka wszystko wygląda pięknie. Ale zobaczmy jaka ma być ta „niepodległość". Co prawda 60 proc. deputowanych parlamentów prowincjonalnych ma być wybranych spośród tubylców, to jednak prowincją będzie rządził nadal gubernator belgijski. W rządzie centralnym najważniejsze stanowiska — generalnego gubernatora, ministrów spraw zagranicznych i obrony zarezerwowane będą dla Belgów. Warto w tym miejscu przypomnieć, że na ogólną liczbę 13 mln mieszkańców Konga tylko około 100 tys. to biali. Poza tym na tę wątpliwej wartości niepodległość trzeba by czekać 4 lata.

A Kongo nie chce czekać. Wszystkie partie polityczne na czele z ABAKO i partią „Ruch Narodowy Konga" oświadczają, że nie zamierzają dłużej czekać na pełną niepodległość niż do roku 1960. Ruch narodowo - wyzwoleńczy Konga zdecydowanie odrzuca plan belgijski. Partia ABAKO już wezwała do bojkotu planowanych na grudzień wyborów gminnych.

Oczywiście Belgia może spróbować stłumić niepodległościowe dążenia ludności Konga — tak jak było to już nieraz — przy pomocy represji. Rzecz w tym, że do niczego by to nie doprowadziło. Ruch niepodległościowy w Kongo jest już na tyle silny, iż próby zahamowania go siłą mogłyby doprowadzić do nowej Algierii.

W ostatnim czasie Belgowie mieszkający w Kongo siedzą jak na wulkanie. Niektórzy zaczynają wysyłać swoje rodziny do kraju. Część ludności belgijskiej popiera nawet dążenia tubylców, chcąc żeby to co jest nieodwracalne nastąpiło już teraz. Ta część Belgów myśli realnie. Bo kto realnie myśli, ten widzi, że pędu do niepodległości nie tylko Konga, ale i całej Afryki, zahamować się już nie da. (w-z)

Wojna jest przeżytkiem

Z przemówienia wicemin. Winiewicza w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (inf. wł.) 3. 11

Przemawiając 2 bm. w Komisji Politycznej ONZ przewodniczący delegacji polskiej wiceminister Spraw Zagranicznych Józef Winiewicz zwrócił uwagę na korzystną sytuację międzynarodową, w której odbywa się dyskusja nad problemem rozbrojenia.

Mówca stwierdził, że sytuacja ta wynika m. in. z tego, że w stosunkach międzynarodowych mimo oporów zyskuje prawo obywatelstwa zasada równości i równouprawnienia.

Wojna jest przeżytkiem — stwierdził przewodniczący delegacji polskiej — **dodając, że wraz z wojną przeżył się również wyścig zbrojeń.**

Wiceminister Winiewicz podkreślił, że postęp w dziedzinie techniki wojennej sprawił, iż problem ten dojrzał do rozwiązania właśnie na drodze całkowitego i powszechnego rozbrojenia.

Wiceminister Winiewicz podkreślił, że Polska przywiązuje wielką wagę do doprowadzenia do pomyślnego końca toczących się w Genewie rokowań w sprawie zaprzestania na stałe prób z bronią jądrową.

Spółdzielczość mleczarska podsumowuje wyniki

Wczoraj odbyło się w naszym mieście posiedzenie Okręgowej Rady Mleczarskiej. Na posiedzeniu obecni byli również delegaci spółdzielni mleczarskich na II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Mleczarskiej, który odbędzie się w Warszawie w dniach 11—12 listopada br.

Głównym tematem obrad było omówienie działalności spółdzielczości mleczarskiej na terenie naszego województwa w okresie trzech kwartałów br. Sporo uwagi poświęcono także takim zagadnieniom jak: wnioski na zjazd krajowy oraz zmiany w statucie spółdzielni mleczarskiej.

W naradzie wzięli m. in. udział: inż. Marian Trendota wiceprezes Zarządu Związku Spółdzielni Mleczarskich w Warszawie oraz kierownik wydziału rolnego KW tow. Gryzlewski. Obecni byli również delegaci spółdzielczości mleczarskiej z województwa lubelskiego.

Do szczegółowego omówienia zagadnień poruszonych na naradzie wrócimy w najbliższym czasie. (wier)

Jutro przybywa delegacja związkowców radzieckich z Grodna

Ciąg dalszy ze str. 1

42 rocznicy Rewolucji Październikowej. 7 listopada członkowie delegacji udadzą się do PGR Kamienny Dwór (pow. bielski), oraz wezmą udział w akademii poświęconej rocznicy Rewolucji jaka odbędzie się w sali Związków Zawodowych. 8 listopada delegacja zwiedzi Białystok oraz spotka się z aktywem związkowym naszego miasta, dzieląc się doświadczeniami w pracy związkowej.

W ostatnim dniu swego pobytu — 9 bm., goście zwiedzą Akademię Medyczną i w godzinach popołudniowych udadzą się przez Kuźnicę do Grodna. (h)

Red. Wolanowski uniewinniony

Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy ogłosił wyrok uniewinniający red. Lucjana Wolanowskiego z zarzutu zniesławienia. Jak wiadomo red. Wolanowski oskarżony był przez niejakiego Alfreda Rateńskiego, który czuł się zniesławiony reportażami Wolanowskiego z głośnej rozprawy Mazurkiewicza.

Wybory w Izraelu

■ **LONDYN** — Ludność Izraela przystąpiła we wtorek 3 listopada do wyboru nowego parlamentu. W wyborach współzawodnicza kandydaci 24 partii politycznych.

Ze świata

■ **BERLIN** — Na konferencji prasowej, która odbyła się we wtorek w Berlinie demokratycznym, Komitet Jedności Niemiec ogłosił listę dalszych 200 zbrodniarzy hitlerowskich zajmujących obecnie najwyższe stanowiska w zachodnioniemieckim aparacie wymiaru sprawiedliwości. Łącznie z wykazami opublikowanymi poprzednio liczba zbrodniarzy hitlerowskich zatrudnionych dzisiaj w bońskim sądownictwie wynosi 1000 osób.

■ **NOWY JORK** — Wtorkowy numer dziennika „New York Mirror" w doniesieniu z Miami (Floryda) informuje o tworzeniu się w tym mieście tzw. „tymczasowego rządu" kubańskiego, który zamierza wysyłać na Kubę sabotażowe grupy spadochroniarzy.

■ **MOSKWA** — We wtorek opuściła Moskwę udając się do Stanów Zjednoczonych grupa radzieckich uczonych — specjalistów w zakresie energii atomowej.

■ **BAGDAD** — Władze irackie aresztowały około 20 osób, które miały być bezpośrednio zamieszane w dokonaniu zamachu na premiera Kassema.

■ **LONDYN.** — Podano dopiero obecnie do wiadomości, że w brytyjskim ministerstwie obrony wybuchł w niedzielę po południu pożar. Wybuchł on w jednym z pomieszczeń na IV piętrze gmachu, w którym mieści się ministerstwo. Wskutek pożaru zniszczonych zostało szereg ważnych i tajnych dokumentów.

■ **NOWY JORK** — Znany powieściopisarz Ernest Hemingway przybył do Nowego Jorku po 6-miesięcznym pobycie w Hiszpanii.

Hemingway oświadczył reporterom, że zebranym w Hiszpanii materiałem uzupełni opowiadanie „Śmierć po południu" i że nowa wersja opowieści o corridzie mieć będzie około 40 tysięcy słów.

■ **PARYŻ** — Z Watykanu donoszą, że Franz von Pappen — na mocy decyzji najwyższych władz kościelnych — powrócił do tytułu tajnego szambelana papieskiego. Von Pappen otrzymał ten tytuł od papieża Piusa XI, jednak w roku 1937 został skreślony z listy dostojników watykańskich.

W styczniu br. von Pappen złożył wizytę papieżowi, zaś 21 lipca br. został mu ostatecznie przywrócony tytuł tajnego szambelana papieskiego.

■ **BONN** — Jak informuje dziennik „General Anzeiger", napięte stosunki zapanowały obecnie nie tylko między Bonn a Londynem i Waszyngtonem, lecz także między Bonn a Paryżem. Tłem tych rozbieżności jest postulat prezydenta de Gaulle'a, aby zgodnie z jego starą koncepcją, spotkanie szefów rządów państw zachodnich, przewidziane na drugą połowę grudnia, stało się swego rodzaju „dyrektoriatem trzech", do którego Adenauer zostałby dopuszczony tylko wtedy, gdy będzie konieczna konsultacja.

W Berlinie zachodnim brak kartofli daje się do tego stopnia we znaki, że ludność, zwłaszcza najuboższa, musi zaopatrywać się u spekulantów. Za 50 kg kartofli żąda się w Berlinie zachodnim 20 marek, podczas gdy w Berlinie wschodnim cena ich wynosi 5.40 marek.

NA ZDJĘCIU: z lewej: typowa scena uliczna w zachodnioniemieckiej dzielnicy Neukölln. Gospodynie domowe kupują kartofle na funty.

NA ZDJĘCIU: z prawej: uliczna sprzedaż kartofli w Berlinie wschodnim. Fot. — CAF

Przez 11 miesięcy przechowywa zabalsamowane zwłoki żon

Przy okazji wyszły na jaw rewelacyjne odkrycia dr Mijamot

NOWY JORK (PAP) 3. 11.

W styczniu br. Argentyna poruszona została głośną i tajemniczą sprawą, zwaną „sprawą doktora Mijamoto".

Zaczęło się od tego, że sąsiadka emigranta japońskiego w Rosario dr Mijamoto zawiadomiła policję, iż od dłuższego czasu nie widzi żony doktora. Policja udała się na miejsce. W sypialni na łóżku znaleziono zabalsamowane zwłoki młodej, pięknej kobiety — żony doktora Mijamoto. Wybuchła sensacja. Mord, czy śmie naturalna?

Doktor Mijamoto wyj śnił, że żona jego zma przed 11 miesiącami. Dlacz go jej nie pochował? Poni waż kochał ją i nie chc rozstać się ze zwłokami.

Badania ekspertów potwierd ły w całej rozciągłości praw jego słów. Na tym jedna sprawa się nie zakończyła. E perci stwierdzili, że doktor jamoto zastosował nie znaną tychczas metodę balsamowa która pozwala na zachowa czasu. Poza tym wyszło na szereg wyników jego prac, k re stały się prawdziwą sensa naukową. Doktor Mijamoto w nalazł mianowicie sposób wstrz mywania rozwoju drzew pr równoczesnym zachowaniu wszystkich charakterystyczny cech. W swoim domu w Rosar miał on całą kolekcję wyhod wanych przez siebie miniatu wych drzewek. Potrafi on ró nież chronić drzewa przed pr chnicą. Udało mu się uratow w ten sposób drzewo stanowią pamiątkę historyczną Argenty z początku 19 wieku, przez zyskał wielkie uznanie w kra

Tak więc sprawa dokto Mijamoto znalazła nieoc kiwane rozwiązanie. Je żonę pochowano. On sa uwolniony od wszelkich z rzutów uzyskał uznanie świetne osiągnięcia nauk we. Jego dom przekształc ny zostanie w muzeum b taniki eksperymentalnej.

Attache ambasady belgijskiej w Warszawie uznana za persona non grata

WARSZAWA (PAP) 3. 11.

W dniu 3 bm. wezwany został do ministerstwa spraw zagranicznych charge d'affaires Belgii w Polsce, któremu zakomunikowano, że attache ambasady belgijskiej w Warszawie p. Greindl-Czetwertyńska powinna opuścić terytorium Polski w najbliższych dniach. Zostało ustalone, że w/w pośredniczyła kilkakrotnie w przekazywaniu za granicę, korzystając z ułatwień, jakie posiadała jako pracownik dyplomatyczny ambasady, korespondencji o ściśle wewnętrznym charakterze między organami państwowymi PRL i episkopatem.

A. OMILJANOWICZ
CIEŃ GILOTYNY
CZĘŚĆ II OPOWIEŚCI „ORLI LOT"

Bliskość wojny odczuwali więźniowie. Całymi dniami i nocami, tuż obok więzienia waliły działa, czołgi, samochody. 3 grupa pancerna generała Hotta szła na pozycje wyjściowe. Modlono się o ten dzień, który przyniesie wojnę i zmiażdży zbrodniarzy. To chyba najwięcej krzepiło na duchu.

Dzień 21 czerwca 1941 roku, kiedy wybuchła wojna i kiedy radzieckie lotnictwo dokonało nalotu na Suwałki, stał się dla więźniów dniem entuzjazmu. W celach urządzano wiece. Co gorętsi chcieli ławkami wywalać drzwi i iść na wolność. Uwieszeni na kratach więźniowie błogosławili warkot radzieckich samolotów. Zwycięstwo zdawało się tuż, tuż. Był to czerwiec 1941 roku.

*

Śledztwo na początku lipca 1941 roku nie traciło na swoim rozmachu. Dowody rzeczowe w postaci fotokopii gazetek, sfałszowanych dokumentów, rozkazów, które uprzednio dostarczył Warakomski i te, które znaleziono w postaci oryginałów, przedstawiały poważny materiał obciążający. Gestapo nie mogło jednak wpaść na trop, kto ma łączność z radzieckim wywiadem. Poza niewielką ilością broni, reszta pozostała nie wykryta. Modlitwy i zwierzenia agentów w celach już nie „chwytały". Więźniowie zaczynali coś podejrzewać.

7 lipca 1941 r. na podstawie wyników śledztwa i nowych doniesień, Schwind i Szalis aresztowali kilkunastu dalszych członków podziemia. Wpadł wtedy w ręce gajowy Antoni Daniłowicz oraz Perkowski, Jarmołowicz i inni. W więziennych celach było ciasno i duszno. Oprócz gestapowców wszy i pluskwy wypijały krew, a głód skręcał wnętrzności. Coraz odważniej z celi do celi szło słowo — zdrada — Warakomski — P-57.

Jedni kojarząc logicznie fakty wierzyli, inni bronili Warakomskiego, nie wierząc, żeby człowiek mógł dopuścić się takiej podłości. Obu agentom zaczynało być „gorąco" w więziennych celach. Warakomski znał dobrze z opowiadań starych kryminalistów i z literatury sądy więźniów na zdrajcach. Gestapo uspokajało pupilka, że jeszcze dzień, dwa — i koniec jego ofiary.

Następca Macholla w Suwałkach Fritz Schtohoff był młodym i mało doświadczonym gestapowcem. Urząd w Suwałkach obejmował tylko na kilka miesięcy. Miano potem przysłać kogoś bardziej doświadczonego. Nowy szef przyjął od Macholla wszystkie sprawy związane z suwalskim gestapo. Długo toczyli debatę nad aresztowanymi ze sprawy krpt. „Gefahr" oraz o metodach i kierunkach śledztwa. Nie zapominano także o agentach. Osoba Warakomskiego dużo miejsca zabierała w rozmowie Macholla ze Schtohoffem. Czas było agentów zabrać z więzienia. Decyzja co z nimi zrobić należała jeszcze do Macholla.

10 sierpnia 1941 r. gestapowski „Mercedes" wjechał na więzienne podwórko. Wysiadł z niego Macholl. Z pojedynki sprowadzono Warakomskiego. Przywitali się wylewnie. Warakomski usiadł na tylnym siedzeniu, zgrzytnęła brama, Macholl i agent odjechali do gmachu gestapo. W sprawie krpt. „Gefahr" Warakomski już nie miał nic więcej do zrobienia. Jego możliwości skończyły się. Przestał więc być „więźniem politycznym". Jakie czekały go nowe zadania, tego dokładnie nie wiedział. Gmachu gestapo nie pozwolono mu opuszczać na razie.

15 sierpnia 1941 r. Macholl żegnał Suwałki. W południe podpisano akt zdawczo-odbiorczy. Wieczorem, stary i nowy szef gestapo wydawali przyjęcie.

Po podpisaniu aktu zdawczo-odbiorczego Macholl wezwał opalającego się w ogrodzie Warakomskiego. Najpierw rozliczono się z wykonaną pracę. Agent n chciał nawet przeliczać sp rej paczki marek, w któr było równo pięćset. Jak dodatek Macholl wręcz mu kartki żywnościowe i ubraniowe, dokumenty u prawniające do swobodneg poruszania się po obszar Prus Wschodnich i terenó przyłączonych i w futeral nowy, z dwoma magazynka mi pistolet „Walter". Age nie mógł opanować radośc Macholl kazał siadać i pi nie słuchać najciekawsz dla niego sprawy, a mianowicie decyzji co do jego losu. Warakomski zamienił si w słuch. Szef gestapo krótk i zwięźle oświadczył mu, w Suwałkach dłużej pozostać nie może, ponieważ wielu ludzi dobrze zna jeg rolę i mogą go tu „sprzątnąć". Wobec takiego stan rzeczy na polecenie Tylży agent ma opuścić ten teren Nowe miejsce pracy wyznaczono agentowi w Białymstoku. Zabierał go ze so bą na nową placówkę Macholl. W okręgu białostockim gestapo nie posiadał na razie takiej „gwiazdy".

Robótki z włosia wykonane przez więźniów Ruchu Oporu po czas długich lat pobytu w hitlerowskich kaźniach.

(Ciąg dalszy w sobotę)

„Choć się odwlecze to nie uciecze"

Zwlekanie z dostawami nie popłaca

Byłem ostatnio świadkiem dość niecodziennego posiedzenia. Oto Kolegium Orzekające przy Prezydium PRN w Łapach w czasie swego wyjazdowego posiedzenia do gromady Poświętne, miało rozpatrzyć 29 wniosków sporządzonych przez radę gromadzką za niewywiązywanie się rolników z obowiązkowych dostaw wobec państwa.

Co się okazało? Otóż zaledwie trzech rolników zostało ukaranych, a pozostałe wnioski kolegium zawiesiło, gdyż chłopi okazali kwity świadczące o wykonaniu dostaw. Niecodziennością jest więc w tym wypadku to, że kwity świadczące o wykonaniu obowiązków wobec państwa, posiadają datę o dzień lub dwa dni wcześniejszą niż termin posiedzenia kolegium.

Podobnych wypadków było dotychczas w powiecie łapskim wiele. Na przykład za niewykonanie dostaw żywca, na 185 sporządzonych wniosków, sprawę umorzono w 124 wypadkach, za zboże — na 90 wniosków umorzono 63, a za niewykonanie dostaw ziemniaków — na 14 wniosków umorzono wszystkie. I w tym wypadku, podobnie jak to miało miejsce w gromadzie Poświętne, chłopi przedstawiali kwity, mówiąc o tym, że na dzień, dwa przed posiedzeniem kolegium wykonali swoje obowiązki.

Czyżby potrzebny był aż nakaz stawiennictwa się na posiedzenie kolegium, aby ten lub inny rolnik zdobył się na „odwagę" i wykonał obowiązkowe dostawy? A przecież do chwili posiedzenia kolegium, od chwili terminu dostawy, mijają nieraz tygodnie i jest czas, aby świadczenia na rzecz państwa wykonać w pełni, bez ponagleń.

O czym to świadczy? Świadczy o tym, że niektórzy rolnicy uważają widocznie, iż sprawa się odwlecze, być może rady narodowe zapomną i oni nie będą musieli dostaw wykonywać. Jak fałszywe jest tego rodzaju mniemanie, przekonał się już niejeden rolnik i nie tylko w powiecie łapskim.

(zp)

Przed Dniem Nauczyciela w Gołdapi

Tegoroczne uroczystości, związane z Dniem Nauczyciela, przebiegać będą w pow. gołdapskim pod hasłem zacieśnienia współpracy rodziców ze szkołą i zwiększeniem udziału społeczeństwa w dziedzinie społecznej zbiórki na szkoły Tysiąclecia.

Na akademii, która odbędzie się w Gołdapi z okazji Dnia Nauczyciela, najbardziej zasłużeni nauczyciele otrzymają wiele cennych upominków oraz nagród pieniężnych. (bg)

W wyniku narady w KP PZPR w Grajewie

Niedługo powstanie kuwaska spółka wodna

Niedawno, na wniosek Egzekutywy PZPR w Grajewie, odbyła się w tamtejszym komitecie partii narada pracowników służby rolnej, meliorantów i naukowców z Zakładu Naukowo-Badawczego Biebrza na temat: co robić, ażeby właściwie wykorzystać zmeliorowany teren dawnego bagna Kuwasy.

W dyskusji zabrało głos kilkanaście osób. Wszyscy mówcy przejawili ogromną troskę o należyte wykorzystanie tej ogromnej inwestycji państwowej. Chodzi przecież o to, by miliony zainwestowane przez państwo przyniosły w efekcie zwiększone ilości mleka i mięsa, by kuwaskie siano rosło jeszcze obficiej i by było racjonalniej wykorzystane.

Dużo uwagi zebrani poświęcili sprawie należytego wykorzystania i konserwowania systemu melioracyjnego. Jedynym praktycznym wyjściem okazało się, zdaniem zebranych, zorganizowanie na terenie Kuwas ogromnej, obejmującej mieszkańców 18 wsi, spółki wodnej. W wyniku narady, która poparła Egzekutywę KP w Grajewie, postanowiono przystąpić do pracy nad zorganizowaniem na Kuwasach spółki, mającej przejąć obowiązki ciążące dotąd na państwowej służbie melioracyjnej. Kuwaska spółka wodna niewątpliwie przyczyni się do gospodarczego zaktywizowania tamtejszego terenu. (e)

Będzie świetlica

Wieś Rutka Tartak, w pow. Suwałki, posiada zespół artystyczny. Jest tu dużo młodzieży, która dotąd nie miała gdzie urządzać zajęć kulturalnych.

Doceniając potrzeby wsi, Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej podjęło uchwałę o budowie świetlicy. Koszt budowy obliczono na 300 tys. zł. Większość prac gospodarze Rutki Tartak i okolicznych wsi zobowiązali się wykonać czynem społecznym. Wyprodukowano dostateczną ilość pustaków, zwozi się żwir i kamienie.

W nowej świetlicy znajdzie pomieszczenie biblioteka, sala do zajęć kulturalnych oraz sala kinowa. (ao)

Pustaki są już gotowe. Zbuduje się z nich świetlicę.

W Hajnówce powstanie fabryka płyt wiórowych

W latach 1961—1965 znajdujące się w Hajnówce zakłady produkcyjne przemysłu kluczowego ulegną dalszej rozbudowie i modernizacji. Powstanie tu również nowa fabryka płyt wiórowych. Planowana wysokość nakładów inwestycyjnych na dalszy rozwój przemysłu hajnowskiego wynosi ogółem 90 mln złotych (id)

Mieszkańcy miasteczka nie próżnują

Szkoła Tysiąclecia w Surażu

Miasteczko Suraż zajmuje czołowe miejsce w powiecie łapskim pod względem świadczeń na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Społeczna postawa mieszkańców Suraża wypływa być może i z tego, że w ich mieście również buduje się szkołę Tysiąclecia.

Budową szkoły interesują się wszyscy i wszyscy biorą aktywny udział w jej budowie. Przykładem może być dobrowolne opodatkowanie się surażan w wysokości 3 proc. miesięcznie od dochodowości na okres 2 lat. Przykład dali radni i członkowie komitetu budowy szkoły.

Prócz tego mieszkańcy miasteczka wykonali w czynie społecznym takie prace, jak usunięcie starych fundamentów, dowóz żwiru, piasku i kamieni. Dużo wysiłku pochłonęło też wykonanie wykopów pod budynek szkolny.

Obecnie mury nowej budowy z każdym dniem pną się do góry. Ogólny koszt budowy oblicza się na 2,5 miliona złotych. (wier)

Cebula na eksport

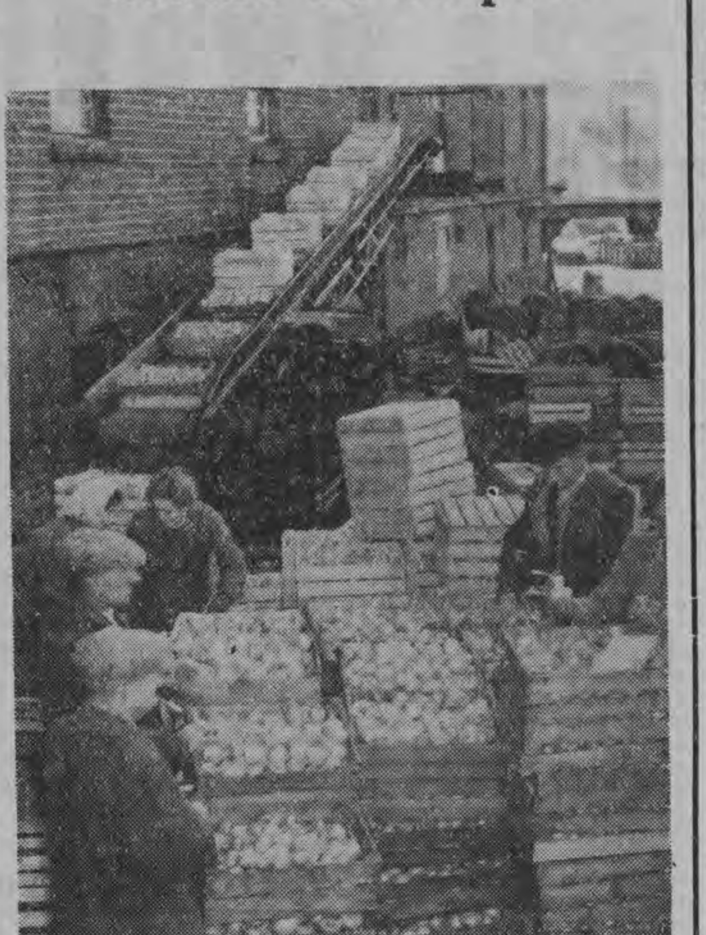

CAF — fot. Uchymiak

Ważną pozycję w gospodarce Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej w Łowiczu zajmuje kontraktacja cebuli przeznaczonej na eksport. Spółdzielnia ta obejmująca zasięgiem cały powiat łowicki w bieżącym roku zakontraktowała u 1000 plantatorów 2.500 ton cebuli. Z tegorocznych zbiorów 1.500 ton cebuli spółdzielnia przeznaczyla na eksport do NRD, Anglii i NRF.

NA ZDJĘCIU: na pierwszym planie plantatorzy cebuli. W głębi transporter dostarczający cebulę do sortowni.

Z „Turystą" na „Mazowsze"

W niedzielę, 8 bm. Spółdzielnia „Turysta" organizuje wycieczkę autokarami do Warszawy. W programie przewidziane jest zwiedzanie stolicy a następnie występ „Mazowsza" w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

Koszt wycieczki wynosi 130 zł od osoby. Wyjazd o godz. 8 rano. Zgłoszenia przyjmuje biuro Spółdzielni, mieszczące się przy ul. Lipowej 4 w Białymstoku.

(sg)

I Miejski Zjazd TSS

Najbliższe zadania Towarzystwa Szkoły Świeckiej

Jak już informowaliśmy, w piątek, 30 października, odbył się w Białymstoku I Miejski Zjazd Towarzystwa Szkoły Świeckiej. Delegaci na zjazd reprezentowali prawie 1000 członków Towarzystwa z terenu miasta.

W dyskusji poruszano bardzo ważne problemy dotyczące laicyzacji naszego życia oraz pracy ideowo-wychowawczej Towarzystwa w środowisku młodzieżowym i wśród starszych obywateli.

Delegaci na zjazd wybrali Zarząd Miejski Towarzystwa Szkoły Świeckiej w Białymstoku. Do prezydium zarządu weszli: jako przewodniczący Tadeusz Banaś z kombinatu bawełnianego „Fasty", Wiktoria Stolarczyk i Aleksandra Białkowska jako wiceprzewodniczące, Irena Gołębiewska — sekretarz i Bazyli Barszczewski — skarbnik. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Tadeusz Dziubiński.

Dokonano także wyboru 32 delegatów na Zjazd Wojewódzki, który odbędzie się w Białymstoku w pierwszych dnia grudnia br.

Na podstawie dyskusji podjęto uchwałę. Określa ona między innymi, że obowiązkiem zarządu będzie zapoznanie członków i sympatyków z deklaracją ideową i statutem TSŚ, a także powołanie grupy prelegentów spośród pracowników TWP, Akademii Medycznej, WSI, Studium Nauczycielskiego, Związku Nauczycielstwa Polskiego i przy ich pomocy organizowanie odczytów o socjalistycznym wychowaniu, moralności itp. oraz organizowanie wieczorków dyskusyjnych z rodzicami w szkołach i z pracownikami różnych białostockich instytucji. Ponadto uchwała przewiduje, że koła Towarzystwa powstaną we wszystkich szkołach i większych zakładach pracy.

Zaleca ponadto, aby każde koło Towarzystwa prenumerowało bardzo dobrze redagowany miesięcznik „Wychowanie", który pomoże w pracy organizacyjnej i propagandowej.

Z całości obrad zjazdu wynika, że Towarzystwo Szkoły Świeckiej zaczyna się coraz lepiej rozwijać. Dużo np. mówiono na temat wzrostu organizacji. Chodzi tu nie tylko o liczebność, ale i o polepszenie form pracy w szkołach oraz umocnienie działalności ideowo - wychowawczej wśród młodzieży i starszego społeczeństwa. (Hr)

W rocznicę Października

Akademia w Mońkach

W nadchodzącą sobotę, 7 października odbędzie się w kinie „Sputnik" w Mońkach uroczysta akademia poświęcona 42 rocznicy Rewolucji Październikowej. W programie akademii wystąpi między innymi zespół artystyczny Liceum Ogólnokształcącego w Goniądzu.

Podobne akademie odbędą się w Knyszynie, Goniądzu i Osowcu. (zm)

500 kg chleba na dobę

Piekarnia i dom towarowy dla Knyszyna

W roku przyszłym Gminna Spółdzielnia w Knyszynie przystąpi do budowy nowej piekarni i domu towarowego. Piekarnia mechaniczna wypiekać będzie 500 kg chleba na dobę.

Dom Towarowy posiadać będzie dwa piętra i 13 stoisk sprzedaży towarów spożywczych i przemysłowych. (zm)

Zainteresowanie hodowlą w powiecie hajnowskim

Dobry start kółek rolniczych

W powiecie hajnowskim coraz więcej kółek rolniczych zabiega o szybszy rozwój hodowli trzody chlewnej. Ostatnio kółka rolnicze ze wsi Tarnopol, Orzeszkowo i Dubiny zamówiły po 5 macior rasy „wielka biała", chcąc zaprowadzić u siebie hodowlę rasowych świń.

Również i inne kółka rolnicze, za pośrednictwem Powiatowego Związku Kółek Rolniczych, składają zamówienia na zakup rasowych macior.

Coraz większe zainteresowanie wzbudza także hodowla bydła. Przykładem niech będą tu gospodarze z Pasiecznik Dużych, posiadający po 8 — 10 ha ziemi, którzy rokrocznie zwiększają u siebie hodowlę bydła. Staraniem kółka rolniczego w Pasiecznikach Dużych wybudowano zlewnię mleka. Dzięki temu gospodarze mają teraz zapewniony zbyt mleka na miejscu. (ao)

„Dopóty dzban wodę nosi"...

Pośrednicy w handlu żywcem w potrzasku

Józef Wiśniewski i Jan Mielnicki zamieszkali we wsi Konopki Jabłoń, pow. Zambrów, nabywali od rolników bydło i trzodę chlewną, a następnie sprzedawali je z zyskiem w punktach skupu GS. Udowodniono im, że w ten sposób sprzedali 35 krów i 40 tuczników. Wobec Wiśniewskiego i Mielnickiego prokurator powiatowy zastosował areszt.

Nielegalnym handlem bydła trudnił się również Stanisław Siżewski, zamieszkały w Pietraszach, pow. Gołdap. Został on tymczasowo osadzony w areszcie. (a)

Uwaga, rodzice!

Niewypały wciąż grożą

Grupka dzieci w Piekutach Urbanach, pow. wysoko-mazowiecki, znalazła onegdaj zapalnik od granatu, pozostałość z okresów ostatniej wojny. Dzieci zaczęły manipulować przy zapalniku, który eksplodował. Troje z nich — Witold Rogalski, zam. w Łapach-Osse oraz Mieczysław Skłodowski i Stanisław Majewski z Piekut-Urban doznało ciężkich obrażeń ciała. Odwiezieni oni zostali do szpitala. (a)

Upił się i podpalił własny dom

Józef Ejsmont, prac. PKP w Białymstoku, zam. we wsi Kituryki, pow. Białystok, będąc w stanie nietrzeźwym pobił żonę, Zofię, a następnie podpalił własny dom. Pożar ugasili sąsiedzi. Funkcjonariusze MO w czasie rewizji znaleźli w mieszkaniu resztki samogonu, którym prawdopodobnie „raczył się" gospodarz. (a)

Z życia partii

Pierwsze uwagi o wymianie legitymacji

WYMIANA legitymacji partyjnych, oprócz uporządkowania ewidencji, przyniosła inne, doniosłe zjawiska. **Już dziś można stwierdzić, że praca związana z wymianą legitymacji partyjnych w treści swej była głębsza niż przeprowadzona niedawno weryfikacja.**

W toku przygotowań do wymiany legitymacji została faktycznie przeprowadzona rozmowa z wszystkimi członkami i kandydatami partii, uregulowano wiele zaległych spraw, ustosunkowano się do tych wszystkich, których postępowanie było sprzeczne ze statutem partii.

Praca ta miała niewątpliwy wpływ na umocnienie organizacyjne partii, na wzrost dyscypliny i poczucia obowiązku. Przebieg prac związanych z realizacją uchwały III Plenum Komitetu Centralnego dał tego wyraźne potwierdzenie.

Świadczą o tym niektóre konkretne i istotne zagadnienia. Weźmy chociażby aktywizację biernych członków partii. W trakcie przygotowań do wymiany legitymacji aktyw partyjny i pracownicy komitetów powiatowych przeprowadzili szereg rozmów z członkami i kandydatami nie udzielającymi się w pracy partyjnej oraz z tymi, którzy odmówili wypełnienia ankiety rejestracyjnej.

Trzeba stwierdzić, że rozmowy te przyniosły na ogół pozytywne rezultaty. Mimo jednak wszechstronnej pracy z biernymi członkami, w trakcie przygotowań do wymiany legitymacji zostało skreślonych i wykluczonych z różnych powodów 785 członków i kandydatów. **Usunięto z partii ludzi, którzy w niej, ze względu na swoje postępowanie, być nie powinni.**

JEŚLI idzie o bierność, to należy przyznać, że w wielu powiatach, w wielu podstawowych organizacjach partyjnych była ona wynikiem słabej pracy organizacji partyjnych oraz niedostatecznej pomocy dla organizacji ze strony aparatu partyjnego i instancji partyjnej.

Zaistniała taka sytuacja, że towarzysze czuli się niepotrzebni dla partii, nikt z nimi przez dłuższy okres czasu nie rozmawiał, zebrania podstawowych organizacji nie odbywały się bądź wcale, bądź też, jeśli się odbywały, to bardzo nieregularnie.

I tak np. w pow. sokólskim, we wsi **Sukowicze**, niektórzy towarzysze nie chcieli wypełnić ankiet rejestracyjnych. Panowała wśród aktywu opinia, że towarzysze ci są bierni, ale skąd się brała ta ich bierność? Sekretarze Komitetu Powiatowego w Sokółce przeprowadzili z tymi towarzyszami rozmowy i okazało się, że są to dobrzy członkowie partii, że są z partią związani, a to, że nie chcieli wypełnić ankiet, wynikało z ich rozgoryczenia. Rozgoryczeni zaś byli dlatego, ponieważ nikt do nich z instancji powiatowej nie zaglądał, nie rozmawiał z nimi, ba, nawet na zebrania podstawowej organizacji ich nie zapraszano. Wobec tego stanu towarzysze ci uważali, że są dla partii niepotrzebni. **Obecnie spośród tych członków została utworzona nowa podstawowa organizacja partyjna i jest nadzieja, że będzie ona dobrze pracować. Należałoby na nią i na podobne do niej organizacje zwracać więcej uwagi, udzielać im więcej rad i pomocy ze strony instancji partyjnych.**

ZEBRANIA podstawowych organizacji partyjnych, na których wręcza się legitymacje, mają ogólnie uroczysty charakter. Daje się wyczuć podniosły nastrój, zachowana jest powaga, sale są skromnie, ale odświętnie przybrane. W wielu wypadkach większość członków partii przychodzi na nie w odświętnych ubraniach. Daje się również zaobserwować, że chwila wręczania legitymacji stanowi dla wielu członków partii mocne przeżycie.

Przebieg zebrań poświęconych wręczaniu nowych legitymacji posiada różny charakter. Na przykład **w powiecie grajewskim** dużo uwagi poświęca się omawianiu planów pracy, **w pow. sokólskim** i innych kładzie się znów nacisk na zapoznanie zebranych ze statutowymi obowiązkami członka partii i na omówienie znaczenia legitymacji partyjnych.

Słabością kampanii wymiany legitymacji jest, że dotychczas nie przeszeregowano wielu kandydatów z przedawnionym stażem nie załatwiono szeregu spraw związanych z zagubieniem wkładek weryfikacyjnych i legitymacji partyjnych. Za mało również zwraca się uwagi na demaskowanie ludzi nieuczciwych, kombinatorów itp. Jednakże mimo pewnych słabości i braków, kampania wymiany legitymacji przebiega prawidłowo i sprawnie i dzięki niej uzyskujemy dalsze umocnienie organizacji partyjnych oraz postępującą konsolidację szeregów partii.

JOTEL

„Decyzja" – nowy polski film psychologiczny

Zespół realizatorów filmowych „Droga" w Łodzi rozpoczyna prace nad nowym filmem. Scenariusz do tego filmu napisał jeden z laureatów zeszłorocznego konkursu literackiego, który ogłosiło wydawnictwo łódzkie — Eugeniusz Kabato. Reżyserem jest Julian Dziedzina. Roboczy tytuł filmu brzmi „Decyzja". Temat „Decyzji" — to postawa moralna ludzi w obliczu konfliktów życiowych.

W atelier łódzkiej wytwórni filmów fabularnych trwają obecnie zdjęcia próbne przyszłych aktorów — po czym zostanie skompletowana ich obsada. Zdjęcia plenerowe będą kręcone pod Poznaniem lub w okolicy Wrocławia.

Bary samoobsługowe ...dla zwierząt

Kółka łowieckie i leśnicy woj. kieleckiego przystąpili do gromadzenia pasz dla zwierząt leśnych na okres zimy. Ogółem zmagazynuje się ok. 1000 ton pasz treściwych i objęt ściołowych.

„Bary samoobsługowe" dla zwierząt zakłada się w większych kompleksach leśnych, gdzie są największe skupiska zwierzyny. „Bary" zaopatrzone będą również w lizaki z soli, która jest ulubionym przysmakiem zwierząt.

Przy wystawach sklepowych...

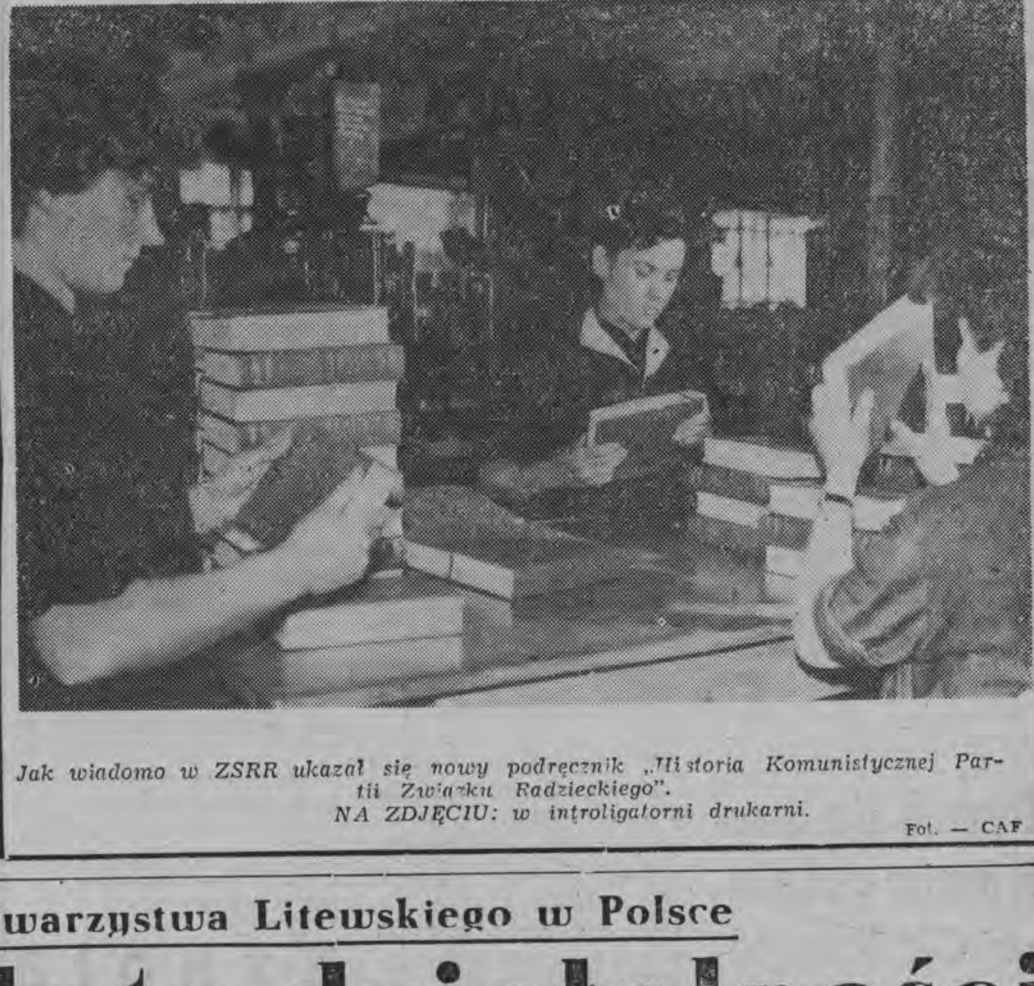

Jak wiadomo w ZSRR ukazał się nowy podręcznik „Historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego".
NA ZDJĘCIU: w introligatorni drukarni.

Fot. — CAF

Z II Zjazdu Towarzystwa Litewskiego w Polsce

Dwa lata działalności

W Sejnach obradował ostatnio II Zjazd Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Polsce.

Zjazd przebiegał w twórczej atmosferze. Delegaci wykazali duże zrozumienie polityki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, czego dowodem były wnioski wytyczające kierunki dalszej działalności Towarzystwa.

Uczestnicy zjazdu w swych postulatach wybiegali daleko poza ramy dotychczasowej działalności LTS-K, ograniczającej się głównie do rozwijania pracy kulturalno-oświatowej (i to w stopniu niedostatecznym), wskazując na konieczność rozwijania pracy gospodarczej; aktywnego włączenia się całego Towarzystwa i wszystkich Litwinów zamieszkałych w Polsce, do budownictwa socjalistycznego.

Bilans osiągnięć

Pisząc o dwuletniej działalności LTS-K trudno nie zwrócić uwagi na osiągnięcia tego Towarzystwa. Liczy ono obecnie 680 członków, zorganizowanych w 28 kołach. Przy wielu kołach powstały zespoły artystyczne, popularyzujące pieśni i tańce litewskie. Rozwija się Dom Kultury Litewskiej w Puńsku. Staraniem Towarzystwa i Komitetu Powiatowego PZPR w Sejnach sprowadzono z Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i zgromadzono przy kołach ponad 1000 książek litewskich.

Na terenach zamieszkałych przez ludność litewską (główne jej skupiska znajdują się w powiecie sejneńskim i pow. suwalskim) istnieje już 11 szkół, do których wprowadzono język litewski jako przedmiot i 8 szkół z litewskim językiem nauczania. Ponadto, z inicjatywy Towarzystwa, zorganizowano w Puńsku wieczorową szkołę rolniczą.

Osiągnięcia te i inne jeszcze nie są jednak nowe. Towarzystwo zanotowało je na swym koncie w pierwszym roku swej działalności. A co robiło Towarzystwo, co robił jego Zarząd Główny przez następny rok?

Józef Maksimowicz (i niektórzy inni delegaci na zjazd) mówił o tym okresie, jako o roku „zmarnowanym". Wyjaśnijmy więc, na czym polegało to zmarnowanie czasu.

Zmarnowany rok

Jak już pisaliśmy o tym, na marginesie ostatniego posiedzenia plenarnego Zarządu Głównego LTS-K niektórzy Litwini zamieszkali w Polsce, a wśród nich pewni „działacze" Towarzystwa nawiązali kontakty z emigracyjnymi ośrodkami litewskimi na Zachodzie. W ślad za tym zaczęły napływać do nas różne czasopisma i książki wydawane przez emigrantów litewskich, nasycone nienawiścią do wszystkiego, co jest związane z obozem socjalizmu.

Wkrótce potem pewni „działacze" zorganizowali nielegalny komitet, który zajął się rozdawaniem adresów emigrantów litewskich i emigracyjnych organizacji litewskich w krajach zachodnich i akceptowaniem listów do nich. Wysyłane listy zawierały najczęściej prośby o pomoc, przy czym prośby te motywowane były w ten sposób, że można było na ich podstawie wyrobić sobie przeświadczenie iż Polska jest krajem nędzarzy, a Litwini zamieszkali w naszym kraju są najgorzej traktowani.

Za te oszczercze listy, wykorzystywane skwapliwie przez wrogą propagandę, ich autorzy otrzymywali paczki, zawierające najczęściej zniszczoną odzież i artykuły żywnościowe (słonina, cukier, kawa), jakby te rzeczy były niedostępne w Polsce.

Akcje „listowe" i „paczkowe" zahamowały w poważnej mierze pracę Towarzystwa, zwekslowały jego działalność na ślepe tory, odwróciły uwagę od zasadniczych zadań, którymi członkowie LTS-K powinni się zajmować.

Dlatego na zjeździe mówiono o „zmarnowanym roku". Józef Maksimowicz nazwał ową działalność „czarną plamą" na czystym przedtem obliczu Towarzystwa, a inni delegaci uznali te akcje za „niedopuszczalne" i nie do pogodzenia z przynależnością do Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego.

„Cienie przeszłości"

Jan Karczewski, z zawodu nauczyciel, zabierając głos na zjeździe, nawiązał do akcji listowej i paczkowej zwracając uwagę na podłoże, na którym obie te akcje się zrodziły. Wskazał on na to, że niektórzy starzy działacze litewscy nie dostrzegają zmian, jakie nastąpiły na świecie i nie dostrzegają przeobrażeń występujących w Polsce. W ich świadomości pozostało jeszcze wiele naleciałości z okresu, kiedy w Polsce rządzili władcy burżuazyjni. Te naleciałości nazwał Jan Karczewski „cieniami przeszłości".

Owe „cienie przeszłości" nie pozwalają starym działaczom litewskim zrozumieć nowych zjawisk, powodują uprzedzenia do tego co nowe, do władz. Typowym tego przejawem była owa akcja paczkowa. Ci sami ludzie, którzy zwrócili się o „pomoc" na Zachód, wstrzymywali się od nawiązania kontaktów z Litewską Socjalistyczną Republiką Radziecką,

W związku z tym Jan Karczewski proponował, żeby do nowego Zarządu Głównego Towarzystwa powołać ludzi młodych, rozumnych, którzy w swej działalności będą w stanie wykorzeniać ze świadomości Litwinów wszelkiego rodzaju przeżytki, którzy będą w stanie zwalczać uprzedzenia i zmierzać do pełnego włączenia się Towarzystwa do budownictwa socjalistycznego.

Kontakty z LSRR

Delegaci na zjazd nie poprzestali na rozrachunku z przeszłością. Niemal ze wszystkich wypowiedzi przebijała troska o naprowadzenie Towarzystwa na właściwą drogę, o dalszy jego rozwój.

Szczególny akcent położono na umocnienie kontaktów z Litewską Socjalistyczną Republiką Radziecką. Wielu delegatów, a wśród nich: Jan Karczewski, Józef Degutis, Wincenty Żyliński i Mikołaj Kmita zwróciło uwagę na fakt, że we wsiach zamieszkałych przez ludność litewską znajduje się wiele osób posiadających rodziny w LSRR, że Towarzystwo powinno zająć się umożliwieniem tym osobom nawiązania bezpośrednich kontaktów z rodzinami.

Wskazywano na potrzebę organizowania wycieczek do LSRR i przeprowadzania następnie spotkań z uczestnikami wycieczek, w celu lepszego zaznajomienia ludności litewskiej, zamieszkałej w naszym kraju, z osiągnięciami i warunkami życia w Litwie Radzieckiej.

Ożywienie pracy

Za jedno z podstawowych zadań Towarzystwa uznano również rozwinięcie pracy kulturalno - oświatowej.

Aby ten cel osiągnąć, nowy Zarząd Główny będzie musiał przede wszystkim zadbać o podniesienie kwalifikacji zawodowych nauczycieli litewskich, organizowanie kursów języka litewskiego i szkół przysposobienia rolniczego, propagandę czytelnictwa prasy i literatury litewskiej, a ponadto zwiększyć opiekę nad litewskimi zespołami artystycznymi, rozwinąć sieć bibliotek i polepszyć ich wyposażenie.

O innych problemach poruszonych na II Zjeździe LTS-K napiszemy w następnym artykule.

ST. GAJEK

Szkice październikowe

Jak powstał dekret o ziemi

W ostatnich dniach września 1917 roku Lenin przybył z Finlandii do Petersburga. Zamieszkał w dzielnicy Wyborgskiej pod nazwiskiem robotnika Iwana Konstantina Pietrowicza u bolszewiczki Fofanowej. Peruka, którą z braku przyzwyczajenia często ściągał z głowy, zmieniła go do niepoznania. Były to gorące, brzemienne w wydarzenia dni. Iljicz studiował intensywnie wszystkie wychodzące w Petersburgu gazety. Pewnego dnia do głębi poruszony rozpostarł przed domownikami „Wiadomości Wszechrosyjskiego Komitetu Chłopskich Delegatów", z 19 sierpnia 1917 r. Gazeta była podkreślona w wielu miejscach granatowym ołówkiem.

— Nie bagatela — oświadczył — oto wykaz żądań chłopskich, podpisany przez 242 delegatów. Damy go jako podstawę przygotowywanego dekretu o ziemi i zobaczymy, jak lewi eserowcy zechcą go się wyprzeć.

24 października Lenin udał się, wbrew sprzeciwom bliskich, do Smolnego.

Wszedł do jednego z biur, ściągnął z roztargnienia kapelusz i wraz z nim perukę.

— Iljicz — Iljicz — rozległy się radosne głosy.

Tak zakończył się okres konspiracji Lenina.

Tego dnia po wielu poszukiwaniach dostarczono Leninowi na jego żądanie wspomniany numer pisma chłopskich delegatów, z którym nie rozstał się już do II Zjazdu Rad.

Po zajęciu Pałacu Zimowego i odbyciu historycznego posiedzenia Rady Piotrogrodzkiej, Leninowi zapewniono wypoczynek w mieszkaniu Bończ-Brujewicza. Uzbrojony na wszelki wypadek w 2 rewolwery, Brujewicz czuwał. Przez całą noc Lenin pisał, kreślił, znów pisał na czysto... Dopiero o brzasku położył się spać.

Z rana nieoczekiwanie zjawia się w jadalni pogodny, pełen zwykłej energii Lenin:

— Witam w pierwszym dniu rewolucji!

Przy herbacie wyciąga z kieszeni czysto przepisane kartki — owoc nieprzespanej nocy: Dekret o ziemi. Trzeba go natychmiast opublikować i rozpowszechnić. Jest to jedna z najważniejszych zdobyczy rewolucji. Chłopi zaaprobują go, gdyż oparty jest o nakaz ich delegatów.

II Zjazd Rad w dniu 26 października (8 listopada) 1917 roku jednomyślnie, przy ogólnym aplauzie, zatwierdził pierwszy w historii świata Dekret o ziemi, oznajmiający niezwłoczną konfiskatę ziemi obszarniczej i przekazanie jej do dyspozycji komitetów rolnych i powiatowych Rad Delegatów Chłopskich.

— Dekret ten pozostawi trwały ślad w historii na długie, długie lata — powiedział Lenin.

Opracowała REGINA SAWICZ

SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Rusza III liga bokserska

Polonia chce wygrać z Budowlanymi

W najbliższą niedzielę rozpoczynają się wreszcie, długo oczekiwane rozgrywki bokserskiej III ligi olsztyńsko-białostockiej. Na pierwszy ogień idą mecze Polonia Białystok — Budowlani Olsztyn i Vegoria Węgorzewo — Jagiellonia Białystok.

O wiele większy ciężar gatunkowy ma pierwszy mecz (godz. 12, hala Jagiellonii) i jemu poświęcimy więcej uwagi. W obozie białostockich polonistów panuje bojowy duch. Pięściarze bardzo starannie trenują, a kierownictwo klubu sugeruje, że na ringu padnie wynik 11:9 ew. 12:8 dla Polonii. Białostoczanie montują bardzo silny skład tym razem już z **Dzienisem** i **Panasem**. Budowlani zdają sobie również sprawę z ważności spotkania i przyjadą na pewno z braćmi **Bartoszewicz**, **Kordowickim** i **Romejką**, przy czym Kordowicki trafi albo na Dzienisa albo na Borysewicza. Na niedzielny mecz sympatycy będą mogli nabywać bilety w przedsprzedaży od piątku w świetlicy zakładu TOR przy ul. Choroszczańskiej 24 (w godz. 9 — 16).

Faworytem meczu w Węgorzewie jest białostocka Jagiellonia. Wprawdzie nie znamy bliżej wartości „przemeblowanego" składu Vegorii, jednak żadnych „cudownych" pięściarzy w tym zespole nie należy się spodziewać.

W przedmeczu spotkania Polonia — Budowlani zmierzą się rezerwy Polonii i Jagiellonii o mistrzostwo klasy B. W drugim meczu klasy B ŁKS Łomża ma się spotkać w Suwałkach z Hańczą. Hańcza nie załatwiła jednak jeszcze formalności czysto sportowych i nie wiadomo, czy mecz dojdzie do skutku.

(ko)

Brydżystom ...

...przypominamy, że dziś o godz. 17.30 w Klubie Siedmiu Stowarzyszeń w Białymstoku odbędzie się pierwszy z cyklu środowych turniejów brydżowych parami. Zapisy przed turniejem. (ko)

UWAGA, CZYTELNICY!

Z przyczyn technicznych dokończenie opowiadania K. Kąkolewskiego pt. „Nieruchomi pasażerowie" zamieścimy w dniu jutrzejszym.

Dokąd dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Cyrulik Sewilski" godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Awantura o Basię", prod. polskiej (od lat 16), godz. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.15.

„Ton" — „Uśmiech nocy", prod. szwedzkiej (od lat 18), dodatek — „W słonecznej Rumunii", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Cichy Don" I seria, prod. radzieckiej, godz. 16, 18 i 20.

„Roma" — „Cyrano de Bergerac", prod. USA (od lat 12), godz. 18.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18 oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

Łapy — „Niemowlę na manewrach"
Ełk — „Rebeka"
„Millenium" w Łomży — „Otello"
„Październik" w Łomży — „Prawo morza"
Suwałki — „Folies Bergere"
Augustów — „Zbrodnia i kara"
Bielsk - Podlaski — „Krawiec i książę"
Grajewo — „Obcy w domu"
Olecko — „Minuta zwierzeń"
Zambrów — „Biedni ale piękni"
Hajnówka — „Morderca mieszka pod nr 21"
Siemiatycze — „Film bez tytułu"
Sokółka — „Stewardessy"
Mońki — „Guendalina"
Gołdap — „Natalia"
Wys. - Maz. — „Ostatnia miłość"
Kolno — „Ostatni akt"
Sejny — „Kobieta w oknie"
Dąbrowa — „Skrzywdzona"

Ogłoszenia Drobne

PODZIĘKOWANIE

Lekarzom Polikliniki MSW dr Purzyńskiej oraz dr Jarychowi za cierpliwe i troskliwe leczenie przewlekłej choroby serdeczne podziękowanie składa pacjentka — Krystyna K. g 3131-1

PRACA

Potrzebna pomoc domowa. Białystok, Fornalskiej 9 m. 5, po godz. 17. g 3148-1

RADIOWY PROGRAM TELEWIZYJNY

PROGRAM I

11.20 Mozaika muzyczna; 12.04 Muzyka ludowa różnych narodów; 12.35 Melodie rozrywkowe; 13.20 Radziecka i rosyjska muzyka operowa; 14.30 Muzyka rozrywkowa; 15.05 Melodie ludowe; 17.00 Audycja dla młodzieży szkolnej; 18.05 „Gwiazda z konstelacji Smoka" odc. opow. fantastyczno - naukowego G. Gurewicza; 19.20 Radioproblemy; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.30 Pieśni ludowe narodów radzieckich; 21.06 Koncert chopinowski; 22.12 „Spotkania z kompozytorami piosenek"; 22.37 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

11.00 Mozaika muzyczna; 15.10 Intermezza i groteski; 15.30 Błękitna sztafeta; 16.20 Romans Józefy — opow. W. Melcer; 16.40 Pieśni kompozytorów radzieckich; **17.00 O problemach świadomego macierzyństwa — fel.; 17.10 Muzyka jazzowa; 17.25 Na półce z książkami; 17.45 Z miast i wsi województwa;** 19.05 Kwadrans muzyczny Karola Stromengera; 19.20 Złota kareta — słuchowisko; 21.40 Muzyka taneczna; 22.10 Nowości literatury światowej; 23.00 Horyzonty muzyki.

PROGRAM TELEWIZJI

17.00 Program dla dzieci; 19.00 Z cyklu „Jak patrzeć na dzieło sztuki", „Starożytność wiecznie młoda"; 19.30 Dziennik Telewizyjny; 20.00 „Problemy XX wieku"; 20.30 „W wodach Pacyfiku" — film dokumentalny prod. radzieckiej; Na zakończenie programu — Ostatnie Wiadomości.

LOKALE

Odstąpię mieszkanie pokój z kuchnią z wygodami w centrum Białegostoku, na 1 rok za kaucją. Płatne z góry. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 3153-1

SPRZEDAŻ

Wersalki, amerykanki, amerykanki oryginalne, tapczany oraz wszystkie inne meble tapicerskie — solidnie wykonuje Pracownia Tapicerska w Białymstoku, przy ul. Marchlewskiego nr 5, Z. Wołkoński. g 3154-1

Sprzedam nowe części do „Moskwicza", skrzynię biegów, dyferencjał i pompkę benzynową. Białystok, Młynowa 51/I. tel. 27-30. g 3157-1

Sprzedam niedrogo silnik kompletny z częściami zamiennymi „Mercedes" 230. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 3152-1

ZGUBY

Zgubiono świadectwo broni na posiadanie broni sportowej nr S000628, 000629, 000630, 000631, 036398, 010984, 010985 i 010987 wydane przez Komendę Wojewódzką MO w Białymstoku dla Liceum Techn. Plastycznych w Białymstoku. g 3150-1

Zgubiono pozwolenie kategorii ciągnikowej nr 0167/57 wydane przez Prezydium PRN Wydział Komunikacji w Giżycku na nazwisko Paweł Grygorowicz. p 3528-1

Dnia 1 listopada o godz. 17.20 przy przystanku MPK „E" koło dworca PKP — Białystok pozostawiono damską torbę z plastyku brązową. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Jadwiga Załuska, Starosielce, ul. Feliksa Kona nr 47. g 3149-1

Unieważnia się zgubiony numer motocykla 7519 na nazwisko Tadeusz Żywicki, Wys.-Mazowieckie, ul. Krzywa 5. p 3530-1

Zgubiono pieczątkę o treści: „Jerzy Kossakowski felczer medycyny". g 3156-1

RÓŻNE

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 1571-0

WOJEWÓDZKA ZBIORNICA PRZEMYSŁOWYCH SUROWCÓW WTÓRNYCH
Białystok, Szosa Wschodnia 119, tel. 48-83
sprzedaje dla instytucji i przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych
workowinę jutową
nadającą się do robót tapicerskich, mycia podłóg itp w cenie zł 3,45 za kg oraz
czyściwo (plątanka nici białych)
po zł 5,74 za 1 kg.
k 1609-0

UWAGA MLECZARZE!
Związek Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział we Wrocławiu, ul. Słodowa 39/40, tel. 89-60, poszukuje dla Okręgowych Spółdzielni Mleczarskich
kierowników technicznych,
serowarów,
laborantów,
majstrów kazeiniarzy,
majstrów maślarzy
z odpowiednim przygotowaniem praktycznym i teoretycznym.
Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje Sekcja Kadr.
k 1608-1

MHD w Zambrowie MHD
uruchomił w dniu 1 listopada rb. i poleca Szanownej Klienteli
pierwszy w powiecie zambrowskim
w Zambrowie przy ul. Kościuszki 15, tel. 23
— SKLEP MOTORYZACYJNY —
zaopatrzony w:
motocykle, motorowery i rowery produkcji krajowej i zagranicznej, a także szeroki asortyment części zamiennych.
WSTĄP! ZOBACZ! KUP!
k 1598-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Starszego księgowego zatrudni natychmiast Państwowe Gospodarstwo Rolne w Łojach. Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie — Technikum Rachunkowości Rolnej.
Warunki pracy do omówienia w PGR Łoje, poczta Dubeninki, pow. Gołdap. Mieszkanie kawalerskie zapewnione. Przystanek PKS 1 km od gospodarstwa.
k 1611-1

PRZETARG
Zakłady Przemysłu Wełnianego im. E. Plater w Wasilkowie ogłaszają przetarg na sprzedaż samochodu osobowego „Skoda 1101". Przetarg odbędzie się dnia 20.XI.1959 r. godz. 10.00 w Wasilkowie, ul. Nadrzeczna 22. Cena wywoławcza I przetargu 27.000 zł.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne, zgodnie z zarządzeniem ministra Komunikacji z dnia 8.V.1957 r. (Monitor Polski nr 56).
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy zakładu do dnia poprzedzającego przetarg.
W/w pojazd można oglądać w dni robocze od godz. 7.00 do godz. 13.00 w ZPW im. E. Plater w Wasilkowie. k 1603-0

Biał. Zakł. Graf. P-3

Uwaga! Mieszkańcy Zambrowa i okolicy **Uwaga!**
od 1 listopada rb. czynny jest w Zambrowie
przy Alei Wojska Polskiego Blok K-5, tel. 151
SAMOOBSŁUGOWY SKLEP SPOŻYWCZY MHD
■ Estetycznie urządzone wnętrze
■ Uprzejmy i fachowy personel
■ Pełny wybór towarów spożywczych i kolonialnych
— oto zalety naszego nowego sklepu —
Uprzejmie zapraszamy P.T. Klientów
Dla każdego — coś dobrego
Miejski Handel Detaliczny w Zambrowie
k 1599-0

Tajemnica pistoletu TT nr PB-4322

CZŁOWIEK w MASCE

Historia życia człowieka, który niebawem zasiądzie na ławie oskarżonych przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku, służyć może jako tło książki, czy też filmu pt.

„CZŁOWIEK W MASCE"

Treścią przedstawionych losów tego człowieka oraz jego tajemniczego wspólnika, będzie historia dziewięciu napadów z bronią w ręku oraz dwu zabójstw dokonanych w ciągu zaledwie... czternastu miesięcy. Niepoślednią rolę w tej historii odgrywał posiadany przez „bohatera"

PISTOLET TT nr PB-4322

oraz automat PPSz-a, stanowiące niezbędne atrybuty popełnianych przestępstw.

Po tym wstępie wypada przedstawić czytelnikom główną osobę tej opowieści, w której nie ma nic fantazji, a która zaczerpnięta została z akt sprawy nr DS-21/59, prowadzonej przez prokuratora Zdzisława Sękowskiego z Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku.

Będzie to historia człowieka, który w swym codziennym życiu używał pseudonimu

„CYGAN"

— dobrze znanego mieszkańcom powiatów zambrowskiego i wysoko-mazowieckiego.

„Cygan", a właściwie Jan Zalewski, bo tak brzmi jego prawdziwe nazwisko, pochodzi ze wsi Zalesie Łabędzkie, pow. Wysokie-Mazowieckie. Urodził się 25 maja 1925 r. Zdołał ukończyć zaledwie 3 klasy szkoły podstawowej. Okres okupacji spędza w Niemczech, gdzie został wywieziony na roboty przymusowe. Wraca w 1945 r. i w tym samym roku, mając lat 20, zostaje zwerbowany do nielegalnej organizacji NZW przez dowódcę bojówki NZW — „Stalowego" Otrzymuje pseudonim „Cygan", którego odtąd stale używa. Z grupą „Stalowego" — Zalewski vel „Cygan", jak sam stwierdza, chodził jedynie na patrole, a działał w pobliżu Rutek, Sokół i Łap. Gdy w 1947 r. w wyniku akcji KBW — „Stalowy" zostaje zabity, Zalewski korzystając z ogłoszonej amnestii, ujawnia się w Białymstoku, zdając pistolet „Walter". Zataił jednakże przy ujawnieniu, iż brał udział z bandą „Stalowego" w napadzie na wieś Pogorzałki, gdzie banda zamordowała oficera i dwu żołnierzy WP. Nie zdał również posiadanej broni — automatu wojskowego.

Sprawa jednakże szybko wyszła na jaw i Wojskowy Sąd Rejonowy skazał Zalewskiego na 12 lat więzienia. Po siedmiu latach wychodzi na wolność. 28 lipca 1954 r. jest już w rodzinnym domu.

WILKA CIĄGNIE DO LASU

Zalewski nie umie i nie może żyć spokojnie. Po dokładnym rozejrzeniu się w okolicy i zbadaniu miejscowych stosunków, znów rozpoczyna przestępczą działalność.

Piątek, 8 kwietnia 1955 r. w Zambrzycach Starych, pow. zambrowski, o godz. 20, wspólnie z nieustalonym sprawcą, grożąc użyciem broni, zabrał z miejscowego sklepu gotówkę i towary na ogólną sumę 2.924,32 zł.

W odległych zaledwie o 1 km Zambrzycach Królach, pow. zambrowski, o godz. 21 wspólnie z nieustalonym sprawcą, grożąc użyciem broni, zabrał ze sklepu nr 5 gotówkę i towary na sumę 10.109,19 zł.

Tej samej nocy o godz. 23 w Krzewie Nowym, pow. zambrowski, wspólnie z nieustalonym sprawcą, grożąc użyciem broni, zabrał z miejscowego sklepu gotówkę i towary na sumę 3.836 zł.

Tejże nocy w Sikorach Pawłowiętach, pow. Wysokie - Mazowieckie, wspólnie z nieustalonym sprawcą, grożąc użyciem broni, zmuszał Waleriana J. do otwarcia drzwi punktu szewskiego. Musiał jednakże wycofać się, gdyż napadnięty zdołał wszcząć alarm i powiadomił mieszkańców wsi.

Jak stwierdzili świadkowie, we wszystkich czterech napadach jeden ze sprawców miał na twarzy maskę z pończochy, posiadającą otwory na oczy i nos.

Pojawienie się tajemniczego,

UZBROJONEGO NAPASTNIKA

działającego zawsze tą samą metodą, iż wchodził do mieszkania i groźbą użycia broni zmuszał pracowników sklepów do otwarcia drzwi magazynów, postawiło na nogi organa MO. Jednakże, poza łuskami znalezionymi na miejscu napadów, nie było innych śladów. Dochodzenie utknęło początkowo na martwym punkcie. Tymczasem „człowiek w masce" dał znowu znać o sobie.

Również w piątek dokonuje dwu dalszych napadów. 15 kwietnia 1955 r. w Kuleszach Kościelnych, pow. Wysokie-Mazowieckie, wspólnie z nieustalonym sprawcą, uzbrojony w broń palną, wyłamał drzwi do miejscowego sklepu, zabierając towary spożywcze i tekstylia wartości 23.845,58 zł. Wieczorem natomiast wszedł z bronią w ręku do Urzędu Pocztowego w Kuleszach, pow. Wysokie - Mazowieckie, pragnąc dokonać rabunku gotówki. Spóźnił się jednakże, gdyż pieniądze zostały już ...odesłane.

Zabrakło mu widocznie broni, gdyż już 10 maja 1955 r. w Zalesiu Łabędzkim, pow. Wysokie Mazowieckie, wspólnie z Tadeuszem W. zjawia się w mieszkaniu Tadeusza P., domagając się wydania przez gospodarza rzekomo ukrytego tu pistoletu. Z podniesionymi do góry rękoma wyprowadza Tadeusza P. z mieszkania na podwórze i zadaje mu ciosy kołkiem. Po tym napadzie znów znika bez śladu.

Tymczasem funkcjonariusze MO byli już na tropie „człowieka w masce". Dysponowali jego pełnym rysopisem. Krąg poszlak zaczął się zacieśniać i 18 sierpnia 1955 r. Jan Zalewski został zatrzymany. Nie przyznawał się jednakże do niczego, chociaż rozpoznali go świadkowie. Zmienił więc nagle taktykę. Począł milczeć i nie odpowiadać na pytania. Przewieziony do szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych w Choroszczy, wspólnie z drugim więźniem Tadeuszem P. ucieka 30 grudnia 1955 r. Zostają rozesłane za nim

LISTY GOŃCZE

Czasami tylko potrafił pojawić się u Franciszka P. ze wsi Plewki, najczęściej jednakże odwiedzał Mieczysława G. we wsi Czochanie Góra, pow. zambrowski. W siwej kurtce, butach z cholewami, nie rozstając się ani na chwilę z automatem i pistoletem, krył się po „melinach" w pow. zambrowskim i wysoko-mazowieckim. Tylko mieszkańcy szeptali między sobą: „Cygan" znów chodzi...

Późnym wieczorem zjawia się 21 czerwca 1956 r. w Ciborach Chrzczonych, pow. zambrowski. Wspólnie z nieustalonym sprawcą strzela z pistoletu do Kazimierza Zajkowskiego, powodując śmierć. Ofiarę swą przedtem wyprowadził z mieszkania do ogrodu i tu dopiero oddał strzał. Nowa seria strzałów rozległa się 9 września 1956 r. Tego dnia w pow. zambrowskim zastrzelił Adama Kalinowskiego, zbiegając w nieznanym kierunku. Przeprowadzona ekspertyza potwierdziła, iż znalezione na miejscu zabójstw i napadów łuski pochodzą z tego samego pistoletu i automatu wojskowego.

— Dwa zabójstwa, dziewięć napadów, ucieczka — te fakty poruszyły Komendę Wojewódzką MO. Zadanie — ujęcia za wszelką cenę „Cygana" vel Jana Zalewskiego, aby w ten sposób zapobiec dalszym zbrodniom, musiało być wykonane.

W niedzielę, 7 października 1956 r. o godz. 3 nad ranem na ulicy Ludnej w Wysokiem - Mazowieckiem grupa funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa KW MO ujęła „Cygana" vel Jana Zalewskiego.

Rozpoczęło się znów śledztwo. Milczał i nie odpowiadał na pytania. Nie udało się ustalić, kim był jego tajemniczy, uzbrojony wspólnik, z którym dokonywał zabójstw i napadów. Od 1956 r. do 1959 r. przebywał w szpitalach, gdzie badali go lekarze-specjaliści. 31 marca br. orzekli, iż jest w pełni poczytalny i nie cierpi na żadną chorobę psychiczną. Jednakże Jan Zalewski nawet wówczas, gdy prokurator odczytywał mu zarzuty: dziewięć napadów, dwa zabójstwa, ucieczka ze szpitala, nielegalne posiadanie broni — nie odpowiadał i odsunął protokół przesłuchania, nie chcąc podpisać.

Jeden, jedyny tylko raz przemówił „Cygan" vel Jan Zalewski w śledztwie. Było to 19 sierpnia 1955 r., gdy przesłuchiwano go nazajutrz po pierwszym zatrzymaniu. Od tego czasu milczy. Z trudem udało się lekarzom nawiązać z nim rozmowę. Trudno się zresztą dziwić. Zdaje sobie doskonale sprawę ze swych czynów.

— Czy zechce przemówić na rozprawie — przekonamy się niebawem.

Proces Jana Zalewskiego vel „Cygana" odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim w dniach 14 — 15 grudnia br.

*

Członek reakcyjnej bandy NZW, przestępca — mający na sumieniu dwa zabójstwa, włamania i rabunki, groźny „Cygan" zakończył swą karierę. Zamknęły się za nim bramy więzienia. Wkrótce przyjdzie mu zdać rachunek ze swej bandyckiej działalności.

JERZY KRASS

„Rodzina kolejowa“ wkrótce zacznie budować dwa bloki mieszkalne

Niedawno pisaliśmy o kłopotach Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina kolejowa” Zarząd tej spółdzielni na próżno „dobijał się” o lokalizację budowy swoich bloków.

28 ub.m. zostaliśmy zawiadomieni, że „Rodzina kolejowa” otrzymała już lokalizację na terenie osiedla przydworcowego. Zlecono wykonanie dokumentacji technicznej dwóch bloków. Dokumentację tę robić będzie pracownia projektowa SPB w Białymstoku. Projekt techniczny szczegółowy ma być zakończony na 15 lutego przyszłego roku.

A więc sprawa tak ważna dla kolejarzy ruszyła wreszcie z miejsca. Zarząd koła wiele zawdzięcza kierownikowi Wydziału Gospodarki Komunalnej MRN L. Statkiewiczowi, który dołożył wszelkich starań, aby pomóc spółdzielni w uzyskaniu lokalizacji.

Tak więc już niedługo SPB rozpocznie budowę dwóch bloków dla białostockich kolejarzy. Spółdzielnia chce, aby budowę zakończyć w ostatnich dniach 1960 roku. SPB uważa jednak, że istnieje jedynie możliwość zakończenia tej budowy w 1961 roku. (Hr)

Kto przedłużył o 10 km drogę do Fast?

Co, nie wierzycie, że ktoś wpadł na kapitalny pomysł — przedłużyć o 10 km drogę z Białegostoku do Fast? Nie, to żaden żart. Tylko posłuchajcie. Za grube miliony wybudowaliśmy w naszym mieście wiadukt kolejowy. Niestety, okazało się, że jego nośność, jak na potrzeby miasta wojewódzkiego, jest śmiesznie mała.

Pracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego muszą przewozić z Białegostoku do Fast sprzęt budowlany (koparki, dźwigi) okrężną drogą (o 10 km dłuższą od normalnej). Również Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego przewozi większe zbiorniki z zakładów przy ulicy Czystej na dworzec kolejowy (odległość — 1 km) 20-kilometrową trasą!

Widocznie ci, którzy projektowali wiadukt kolejowy, potraktowali Białystok jak jakieś małe, prowincjonalne, zabite deskami, miasteczko.

(ś)

Można kupić cement i wapno hydrauliczne

W składzie opałowym Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opałem w Dojlidach kupić można bez ograniczeń wolnorynkowy cement i wapno hydrauliczne.

Biuro Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opałem w Białymstoku przyjmuje ponadto zamówienia na wapno palone z dostawą w IV kwartale br. (a)

Szewc bez butów czyli o jednej budowie

Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego buduje przy ulicy Podleśnej w Białymstoku 133-izbowy budynek mieszkalny. Inwestorem, a zarazem subwykonawcą, jest... Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego.

Budynek ten miał być oddany do użytku w III kwartale bież. roku. Niestety, jak to bywa w budownictwie, i tym razem termin nie został dotrzymany. Przyczyną tego było to — jak twierdzi wykonawca — że subwykonawca, a więc BPBM, nie zdążyło wykonać na czas robót sanitarnych i instalacyjnych.

A więc jeszcze raz sprawdziło się przysłowie, mówiące o tym, że „szewc bez butów chodzi”. (ś)

Białystok w nocy

Fot. — St. Pankowski

Samorząd robotniczy MPK rozwija skrzydła

Rentowność — tak, ale... nie kosztem pasażerów

Kiedy w ubiegły piątek szedłem na konferencję samorządu robotniczego w MPK, jeden z moich znajomych zwrócił mi uwagę.

— Po co tam idziesz, przecież będą poruszali swoje wewnętrzne sprawy?

Czyżby więc sprawy wewnętrzne Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego nie interesowały społeczeństwa Białegostoku? Przypuszczam, że jest odwrotnie. Przecież właśnie te a nie inne sprawy wpływają na funkcjonowanie komunikacji w mieście. Przecież, mieszkańcy Białegostoku, wiedzą, kiedy w przedsiębiorstwie, w niewielkim baraku przy ulicy Nowogródzkiej odbywa się wypłacanie miesięcznych poborów. Skąd? Bo brak wtedy autobusów na liniach. Kierowcy stoją w kolejce przed kasą, a pasażerowie w bardzo długiej kolejce na przystanku autobusowym.

O tym, co źle funkcjonuje, mówimy najwięcej. W wielu wypadkach nie szczędzimy nawet ostrych słów i nie usiłujemy nawet dopatrywać się okoliczności łagodzących. Widzimy nieuprzejmego konduktora nie zauważając, że w wielu wypadkach pasażerowie są niegrzeczni. Jeżeli się autobus popsuje, widzimy w tym winę li tylko kierowcy.

Między innymi to właśnie skłoniło mnie, aby pójść na konferencję samorządu robotniczego Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Białymstoku. I nie żałuję tego. Zostałem przekonany, że pracownicy MPK starają się polepszyć sytuację na odcinku tak bardzo ważnym dla naszego miasta.

Bardzo często pasażerowie sarkają na tzw. zjazdy autobusów z linii. Jak się okazuje, sprawa ta uległa znacznej poprawie. W styczniu bieżącego roku zanotowano 289 zjazdów. To bardzo dużo. Przy tym zjazdy te sygnalizowały nieodpowiednią pracę warsztatów. Autobusy były źle naprawiane. Zdarzały się wypadki, że autobus nie dojechał nawet na linię i musiał wracać do poprawki hamulców, sprzęgła gaźnika lub rozluźnika. Zwrócono więc baczniejszą uwagę na pracę warsztatów. Rezultaty już są, bo oto w październiku zanotowano o ponad 100 zjazdów mniej, bo 181.

Warsztaty były piętą achillesową MPK. Wpłynęło na to wiele okoliczności, a między innymi nieodpowiednie obsadzenie stanowiska kierownika technicznego. Nie pomogło także zatrudnienie kilku inżynierów fachowców, którym powierzono stanowiska majstrów. Dziś już jest inaczej. W MPK istnieje stanowisko naczelnego inżyniera. Także inżynier pracuje na stanowisku kierownika technicznego.

MPK jest jednym z dwóch miejskich przedsiębiorstw deficytowych. Nikt nie powinien żądać, aby owe przedsiębiorstwo komunalne było rentowne. Chodzi jedynie o to, aby przynosiło z biegiem czasu w miarę jak najmniejsze straty. (Hr)

Opera na 4 płytach

Jeszcze nie tak dawno korzystaliśmy z nagrań oper na 18 płytach. W najbliższym już okresie nasz białostocki sklep muzyczny posiadać będzie nagrania oper tylko na 4 płytach. Cena jednego zestawu wynosić będzie 240 zł.

(as)

A kaloryfery nadal nie grzeją...

W kilku mieszkaniach nowego bloku przy Al. 1 Maja 24 od początku października br. kaloryfery są ciągle zimne. Zrozpaczeni lokatorzy nie zaprzestają bieganiny do Administracji Domów Mieszkalnych.

Początkowo, owszem, obiecano im, że coś się zrobi. Potem jednak wysyłano ich do MZBM, a następnie do wykonawcy, gdyż okres gwarancyjny jeszcze nie upłynął.

Ludzie głowią się, jak znaleźć wykonawcę i zastanawiają się, od czego jest ADM. Rzeczywiście —od czego? (a)

Z MIASTA

ŚRODA

4

listopada

Karola

Prawda, że przyjemniej...

...kupować w czystym, dobrze utrzymanym sklepie, w którym wszystko jest na swoim miejscu, a obsługa jest grzeczna i uczynna? Takie właśnie są „Delikatesy”. A że i zaopatrzenie przeważnie jest wystarczające, nic więc dziwnego, że ruch trwa tu do późnych godzin wieczornych. Nie wszystkie sklepy mogą rozporządzać takim asortymentem towarów, ale o dobry stan sanitarny i miły wygląd, które zbyt często właśnie w sklepach spożywczych pozostawiają wiele do życzenia, chyba nie trudno. (jap)

Już świecą

Mieszkańcy ul. Małgorzaty Fornalskiej doczekali się wreszcie użytku z zainstalowanych tu już dość dawno lamp jarzeniowych. Jarzeniówki już się świecą, ulica wieczorem wygląda o niebo przyjemniej, a przechodnie nie potykają się w ciemnościach i nie nabijają sobie guzów.

A może by tak i na sąsiednim Nowym Świecie? (jap)

Po krytyce pochwała

Pisaliśmy niedawno o wystawie Spółdzielczego Punktu Usługowego — Radiotechnicznego przy Rynku Kościuszki, której wygląd niezbyt pochlebnie świadczył o zamiłowaniach do porządku pracowników tego punktu. Już na drugi dzień wystawa zmieniła się jak kameleon. Eksponaty pozostały te same, ale nabrały jakiegoś ładu i... blasku. Ścierka poszła jednak w ruch. Brawo! (jap)

Korzystne seminarium w WDK

Wczoraj rozpoczęło się w WDK czterodniowe seminarium teatralne przeznaczone dla działaczy Związku Młodzieży Wiejskiej. Zgromadziło ono młodzież z tych kół, które przejawiają stałą żywotność kulturalną. Seminarium zorganizował Zarząd Wojewódzki ZMW przy współudziale Poradni Amatorskiego Ruchu Artystycznego WDK.

W programie oprócz wykładów teoretycznych przewidziany jest wieczór poświęcony poezji Słowackiego; recytować będą aktorzy teatru białostockiego. (ir)

Przed listopadową sesją MRN

Ustalamy dzielnice miasta

Na listopadowej sesji MRN omawiana będzie sprawa podziału miasta na dzielnice oraz ustalone zostaną nazwy tych dzielnic. Zanim jednak sprawa ta trafi pod obrady sesji, Prezydium MRN chce zasięgnąć rady komitetów blokowych i Obwodowych Komitetów Frontu Jedności Narodu, jednym słowem chce usłyszeć głos mieszkańców, którym przecież nie obojętne są sprawy dzielnic i miasta.

Miasto ma być podzielone na północ, południe i zachód.

Do południowej części miasta należeć będą dzielnice — Śródmieście, Zwierzyniec, Dojlidy, Nowe Miasto i Krywlany.

Dzielnica Śródmieście obejmować będzie centrum miasta i tereny sąsiadujące i leżeć będzie w granicach od torów kolejowych przez Parowozownię i Dworzec Główny, wzdłuż ul. Poleskiej, dalej rzeką Białą, ul. Nowotki, wzdłuż Stadionu Sportowego, szosami Zwierzyniecką, Południową do Parowozowni.

Dzielnica Zwierzyniec zawarta będzie w granicach od ul. Nowotki, rzeką Białą, szosą Zambrowską, ulicami Wiosenną, Świerkową, Wołodyjowskiego i znowu do ul. Nowotki.

Dojlidy obejmować będą nowe osiedle Dojlidy, Fabrykę Sklejek, Browar, Szkołę Rolniczą. Granice tej dzielnicy przebiegają rzekę Białą, Szosę Zabłudowską, wzdłuż lasu, dalej drogą do Stanisławowa, przez przedłużenie ul. Mickiewicza, Szosę Zambrowską do rzeki Białej.

Jedna z większych dzielnic będzie Nowe Miasto. W skład tej dzielnicy wchodzi Nowe Miasto, Słoboda, Bażantarnia i dawna wieś Starosielce. Granice przebiegać będą Szosę Południowa, Zwierzyniecka, Świerkowa, ul. Wiosenną, Szosę Zambrowską, torami kolejowymi z Bielska do Szosy Południowej.

Ostatnia dzielnica — to Krywalny. Teren ten, położony na południu od Szosy Zambrowskiej, obejmujący lotnisko i lasy wzdłuż południowej granicy miasta.

Białystok północ, to część miasta, w skład której wchodzić będą dzielnice — Bojary, Skorupy, Serwituty, Białostoczek, Wygoda, Pieczurki.

Dzielnica Bojary zawarta jest między rzeką Dolistówką, rzeką Białą i torami kolejowymi Białystok — Krynki na odcinku od rzeki Białej do Dolistówki.

Skorupy — to dzielnica leżąca w granicach od torów kolejowych biegnących do Kuźnicy przez Szosę Zambrowską, rzekę Białą i rzekę Dolistówkę.

Serwituty to nazwa dawna i teraz właśnie proponuje się zmianę nazwy na Przemysłową, Stawową lub Plażową. Granica tej dzielnicy przebiega Szosę Zambrowską, torami do Krynek, granicę miasta i od południa rzeką Białą.

Białostoczek to dzielnica ulokowana w widłach kolei do Kuźnicy i Krynek, od północy sięga do granicy miasta.

Wygoda położona jest na północ od torów kolejowych między dzielnicami Białostoczek i Pieczurki.

Pieczurki leżą od torów kolejowych między Wygodą i granicą miasta.

Pod nazwą Białystok zachód znajdą się dzielnice — Fasty, Wysoki Stoczek, Antoniuk, Marczuk, Starosielce.

Fasty obejmują Kombinat Fasty i osiedle Bacieczki w granicach od Szosy Żółtkowskiej aż po rzekę Białą.

Dzielnica Wysoki - Stoczek — to osiedla: Wysoki-Stoczek, Ogrodniczki i Dziesięciny. Granicą tego osiedla jest z trzech stron rzeka Biała, a od północy administracyjna granica miasta.

Dzielnica Antoniuk ograniczona jest rzeką Białą, torami kolejowymi od Kuźnicy i Szosą Żółtkowską.

Marczuk leży między szosami Żółtkowską i szosą do Jeżewa, od dworca głównego do torów na Ełk.

I wreszcie ostatnia dzielnica Starosielce. Granicę jej wyznaczają szosa do Jeżewa, tor kolejowy do Warszawy oraz granica administracyjna miasta. (as)

Przygotowujemy się do zimy

„Arged“ zaopatrzył się na okres przygotowań do zimy w artykuły do uszczelniania okien. Przygotowano więc 1.400 kg waty w wałeczkach i 1000 szt. półkilogramowych pudełek pasty „Ideal“, która jest doskonałym środkiem uszczelniania okien i drzwi. Kilogram tej pasty kosztuje 3 zł.

Czekamy teraz aż zaopatrzą się w te artykuły wszystkie sklepy chemiczne, a może nawet i kioski „Ruchu“, (as)

B. architekt Białegostoku

inż. Michał Bałasz skazany na 2 lata więzienia

Przed kilkoma dniami Sąd Wojewódzki rozpatrywał sprawę b. architekta miasta Białegostoku, inż. Michała Bałasza, jego zastępcy inż. Gabriela Konopki, inspektorów Miejskiego Zarządu Architektoniczno - Budowlanego Czesława Ostrowskiego i Jerzego Buzuka oraz pracowniczki MZA-B Ireny Butkiewicz. Prokuratura Wojewódzka w stosunku do wymienionych wysunęła zarzut pobierania łapówek za wydawanie pozwoleń na budownictwo domków jednorodzinnych. Sąd jednakże zmienił kwalifikację prawną czynów oskarżonych.

Były architekt miasta, inż. Michał Bałasz, został skazany za zatwierdzanie projektów własnych oraz podległych mu pracowników bez niezbędnej dokumentacji oraz zaniechanie skierowania na drogę postępowania karno-administracyjnego wykroczeń budowlanych na karę 2 lat więzienia. Jego zastępca, inż. Gabriel Konopko skazany został na 1 rok więzienia. Inspektorzy MZA-B za wykonywanie projektów sprzecznych z założeniami prawa budowlanego i bez posiadania zezwoleń właściwych władz, skazani zostali: Czesław Ostrowski — na 10 miesięcy więzienia, natomiast Jerzy Buzuk na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata. Irena Butkiewicz została uniewinniona. (h)

Skradł rower

Na wniosek I Komisariatu MO Prokurator Miasta polecił osadzić w areszcie Jerzego Niewiadomskiego, który skradł rower Aleksandrowi Karczewskiemu. (a)

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa“ — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22, dz. reporterski 35-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12.50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch“ nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa“: Białystok, ul. Wesołowskiego 1.